



NR 17 (625)

GAZETA CZASOPISMO REGIONALNE BIESZCZADZKA

ROK XXVI 26.08.2016 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

TO NIE PRZYPADEK



fot. Arch. G. Żelazńskiego

92 proc. osób zdało maturę w ustrzyckim Liceum Ogólnokształcącym. Daje nam to drugie miejsce w rankingu powiatów, zaraz za powiatem kolbuszowskim. – To stały wynik – mówi Arkadiusz Lupa, dyrektor Zespołu Szkół Licealnych im. Józefa Piłsudskiego w Ustrzykach Dolnych i dodaje – Za rok będzie jeszcze lepiej.

Najnowszy ranking udostępniony przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie pokazuje, że poziom zdawalności matur w ustrzyckim Liceum Ogólnokształcącym jest bardzo wysoki i wynosi aż 92 proc. Najlepiej na tle innych powiatów wychodzi średni wynik matur z matematyki. Tu jesteśmy niezastąpieni. Uczniowie z ustrzyckiego LO osiągnęli średni wynik z tego przedmiotu, aż 71 proc. Tym samym prowadzimy w rankingu wśród trzech województw: podkarpackiego, małopolskiego i lubelskiego. – Dobry wynik zapewnia stabilną pracę z nastawieniem na cel. To nie jest kwestia przypadku. Ktoś buduje most to musi być zbudowany most, my przygotowujemy do matury to musi być matura zdana – mówi

stanowczo dyrektor Arkadiusz Lupa.

Wynik ten nie jest zaskoczeniem zarówno dla Starosty Powiatu Bieszczadzkiego Marka Andrucha, jak i dyrektora Lupa. – Wynik jest dobry, przekracza średni rezultat w liceach ogólnokształcących na terenie państwa i na terenie województwa – mówi dyrektor. Ich zdaniem, patrząc przez pryzmat kilku czy kilkunastu lat tegoroczne osiągnięcia ustrzyckich licealistów są w miarę stabilne. – Mieliśmy lepsze wyniki i będziemy mieli jeszcze lepszy – zapewnia dyrektor Lupa i dodaje – Tym bardziej, że przed nami jeszcze matura poprawkowa, więc i tegoroczny wynik uda nam się na pewno poprawić. Starosta Bieszczadzki dodaje, że tak dobry wynik ustrzyckiego ZSL jest tym większym sukcesem jeśli brać pod uwagę fakt, że w naszej szkole nie trzeba mieć na wstępie tak wysokiego progu punktowego jak w liceach w Sanoku, Krośnie czy Rzeszowie.

Sukces ustrzyckiej szkoły docenia też Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. – Chciałbym serdecznie pogratulować wspaniałych wyników. Nie zapominajmy jednak,

że jest on wynikiem pracy od podstaw, na które składa się praca nauczycieli w szkołach podstawowych i gimnazjach. Efekty tej pracy widać później właśnie w liceum. Gratuluję i życzę kolejnych sukcesów.

Młodzież chce się uczyć

Duża ilość uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Ustrzykach osiągnęła tzw. wysokie wyniki indywidualne. Warto podkreślić, że aż 4 osoby zdały matematykę z wynikiem 100 proc., natomiast 25 uczniów otrzymało wynik wyższy niż 90 proc. – Patrząc na wybory uczniów nie jest prawdą, że matematyka jest dla nich trudnym przedmiotem i nie chcą się jej uczyć – przekonuje dyrektor. – Wynik ten był możliwy między innymi dzięki dobremu przygotowaniu nauczycieli. Nie tylko pracując z uczniami na wyniki matur, ale jest to całoroczna praca, podczas której przygotowują uczniów do konkursów i olimpiad – dodaje dyrektor.

Na dobre przygotowanie do egzaminu dojrzałości składa się kilka elementów. Przede wszystkim jest to chęć nauki młodzieży. Uczniowie zdający w tym roku maturę w na-

c.d. na s.9

FOLIA ALU ZAPRAWA KLEJOWA
PAROIZOLACYJNA DO SIATKI ZU

HIT

189 zł/m²

2099 zł/szt

ABP

Ustrzyki Dln. (za kinem)
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94

"PROFIL"
Sanok, ul Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

Czytelnia
Zapraszamy na nasz portal www.bieszczadzka24.pl

Robocza sesja



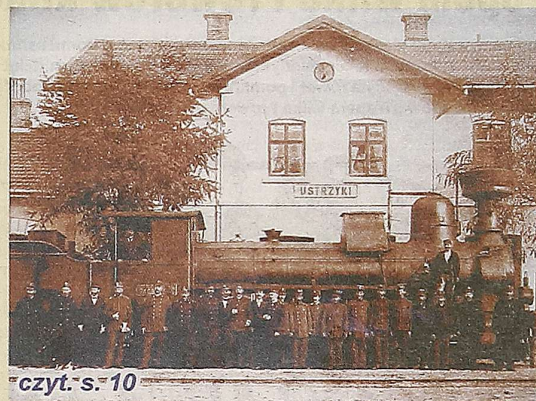
Zmiany w uchwale budżetowej na rok 2016, nowy statut sołectwa Bandrów i dwadzieścia innych uchwał przyjęła Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych podczas sesji 12 sierpnia.

Ratują cmentarze



Pracowicie dwa tygodnie spędziła w Bieszczadach grupa Stowarzyszenia Magurycz. Podczas swojego pobytu zrekonstruowała i wyremontowała nagrobki na cmentarzach w Liskowatę i Bystrem oraz dokończyła remont krzyża pańszczyźnianego w Jaworcu.

Historia na torach



Linie komunikacyjne to główny nerw każdego państwa. Do największych osiągnięć inżynierskich zaliczamy drogi rzymskie, z których wiele przetrwało do dzisiaj. Tak jak w starożytnym Rzymie pozwalały i pozwalają na szybkie przemieszczanie się posłańców, żołnierzy i kupców. Wszystkie drogi prowadziły do stolicy imperium, stąd powiedzenie "Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu".

**FREZOWANIE
ROZWIERCANIE
KOMINÓW**

Wkłady
żaró - kwaso
odporne
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIECUS” M. WIECKOWSKI, LEŚKO ul. Piłsudskiego 48

604 500 288

605 530 288

www.rozwiercaniekominow.pl

WYSTAWA ŁOWIECKA

- Bez myślistwa nie ma ochrony przyrody - mówił Maciej Szpiech Nadleśniczy Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne otwierając XIII Wystawę Łowiecką zatytułowaną „Jelenie Gody” w sali wystawowej Nadleśnictwa.



Na tegorocznej wystawie zgromadzono kilkaset eksponatów, a są wśród nich: wieńce jeleni byków, parostki saren rogaczy, a także oręż dzików odyńców. Prezentowane są spreparowane zwierzęta i ptaki łowne, bażanty, zające czy jelenie, a także żubry. Można zobaczyć również zdjęcia przyrody wykonane przez członków Kół Łowieckich, oraz wykonany przez Waldemara Pasionka film - dokument podglądający obyczaje jeleni w ich naturalnym środowisku.

- Chcemy fałszywy obraz myślistwa odłamywać, na naszej wystawie pokazujemy mozołny trud dbania myśliwych i leśników o procesy zachodzące w przyrodzie. Po to jest ta wystawa, aby wszyscy mogli tu przyjść i zobaczyć jak wygląda łowiectwo na naszym terenie i w regionie. Bez myślistwa nie ma ochrony

przyrody tej szeroko pojętej. Polowanie dla myśliwych jest efektem całorocznej ciężkiej pracy, na którą składają się dokarmianie zwierzęcy, budowa paśników, uprawa poletek, eliminacja osobników chorych i wiele innych prac - mówił Maciej Szpiech.

Bartosz Romowicz burmistrz Ustrzyk Dolnych dziękując za zaproszenie powiedział: - Te wystawy cieszą się dużą popularnością. Wszystkim Kołom Łowieckim serdecznie gratuluję i dziękuję, gdyż jest to kolejna atrakcja w naszej gminie. Jej atrakcyjność sprawia, że możemy się nią chwalić. Będziemy zachęcać mieszkańców i turystów odwiedzających gminę, aby wystawę odwiedzali i by poznawali bieszczadzką przyrodę.

Tegoroczna edycja wystawy poświęcona jest jeleniom żyjącym w Bieszczadach. Obrazuje jak człowiek powinien dzielić się natural-

nym środowiskiem ze zwierzyną. - Wystawa jest wspaniałą i serdecznie jej gratuluję na ręce Nadleśniczego i prezesów Kół Łowieckich. Chciałbym podkreślić, że wystawa jest wyjątkowo w tym roku potrzebna. Chodzi o potwierdzenie, że łowiectwo powinno funkcjonować w niezmiennych strukturach i organizacji jak do tej pory. Są bowiem propozycje zmian w przepisach o łowiectwie, tak by prawo do łowiectwa przynależało właścicielowi gruntów. Mam nadzieję i robimy wszystko by łowiectwo działało tak jak do tej pory i że dalej będziemy mogli chwalić się

swoimi osiągnięciami w zakresie ochrony przyrody - mówił Franciszek Maresz prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Krośnie. Dodał jednocześnie, że ta wystawa to nie tylko piękno przyrody, ale przede wszystkim zaświadczenie o tym jak dobrze myśliwi prowadzą gospodarkę łowiecką w swoich obwodach, przy aktywnym współudziale leśników. - Leśnictwa i łowiectwa nie da się rozdzielić - stwierdził Franciszek Maresz na zakończenie.

Organizatorami wystawy są Nadleśnictwo Ustrzyki Dolne oraz Koła Łowieckie: „Rys”, „Jarząbek” i „Zbik” z Ustrzyk Dolnych, a także „Jeleń” z Wołkowyji i „Gawra” z Lutówki.

Wystawa będzie czynna do 28 sierpnia w godz. od 10.00 do 17.00
Wstęp jest bezpłatny.

msm

Wymiana tablic w podkarpackich rezerwach

Pod koniec lipca rozpoczął się proces wymiany tablic w podkarpackich rezerwach przyrody. Jako pierwsze wymieniono tablice w rezerwacie przyrody Krępak w Nadleśnictwie Bircza.

Infrastruktura techniczna rezerwatów starzeje się i tablice urzędowe, zawierające informacje o formie i nazwie rezerwatu, a także tablice informacyjne wymagają napraw lub całkowitej wymiany. Dlatego z inicjatywy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie we współpracy z Zespołem Parków Krajobrazowych w Przemyśle przetransportowano oraz zamontowano tablice w rezerwacie przyrody Krępak na terenie administrowanym przez Nadleśnictwo Bircza.

RDOŚ zapewnia, że w miarę możliwości finansowych oraz logistycznych będzie sukcesywnie kontynuować wymianę tablic. W magazynie na montaż w terenie czeka kolejnych 15 tablic urzędowych zakupionych z środków własnych.

Z uwagi na pogarszający się stan infrastruktury technicznej, do wymiany w najbliższych latach kwalifikuje się co najmniej 88 tablic urzędowych. Liczba ta nie uwzględnia tablic, które mogą zostać zniszczone przez gwałtowne zjawiska pogodowe lub przez wandalów.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie planuje także zakup i montaż 14 tablic zawierających informacje o przedmiotach ochrony rezerwatów. Pozwoli to popularyzować wiedzę przyrodniczą dotyczącą podkarpackich rezerwatów oraz kształtować świadomość ekologiczną społeczeństwa.

jap

Ludzie dymu w Ursa Maior

Do 27 sierpnia w Centrum Ursa Maior w Uhercach Mineralnych można oglądać wystawę pt. „Ludzie dymu” krośnianina Pawła Malarczuka.



fot. Ursa Maior

Fotograficzny reportaż przybliży codzienne życie i pracę bieszczadzkich „węglarzy” - ludzi o osmolonych twarzach i twardych charakterach, którzy w bieszczadzkiej głuszy często poszukują ciszy, samotności, ucieczki od świata. Dymiące retorty można zobaczyć od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Nie ma dni wolnych od pracy, a dniówka zaczyna się bardzo wcześnie, czasami już o 4 rano. Rytm dnia wyznacza praca.

Seria fotografii powstawała w latach 2013-2016 i składa się z kilkudziesięciu ujęć. Wystawa czynna będzie do 27 sierpnia 2016 - codziennie w godz. 10.00 do 19.00. Wstęp wolny.

Oprac. jap

Tropem wilka i rowerów kilka już w sobotę

Przed nami ostatni weekend wakacji. Zamiast siedzieć w domu i smuć się nadchodzącymi lekcjami, dyktandami czy odwożeniem dzieci do szkoły lepiej wsiąść na rower i pomknąć przez las. Już w tą sobotę III edycja zawodów „Tropem wilka i rowerów kilka”.



Tym razem areną zmaganiń rowerzystów będzie urokliwa dolina Rabskiego Potoku, zaraz za Bali-grodem jadąc w kierunku Cisnej. Trasa nie jest wymagająca, prowadzi leśną drogą i ma długość 10 km dla seniorów oraz 2,5 km dla dzieci. Dlatego każdy da sobie radę i pokona dystans. Pogodę leśnicy z nadleśnictwa Cisna i Bali-gród zamówili, tak samo jak piękne widoki, z których dolina Rabskiego Potoku słynie. Oczywiście zmagania sportowe to nie wszystko. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji, dzięki czemu nikt w sobotę nie będzie się nudził. Tradycyjnie wśród uczestników rozlosowane

zostanie mnóstwo nagród (ptaki ćwierkają m.in. o unikatowej gitarze, ale na razie sza). Dla dzieci przygotowano wiele gier i zabaw oraz profesjonalną opiekę, dzięki czemu można będzie spokojnie ruszyć na trasę bez obaw o swoją pociechę. Po wyczerpujących zmaganiach na zawodników czekać będzie smaczny posiłek oraz ognisko. Nie może również zabraknąć tradycyjnego wręczenia nagród „nieoczywistych”. To jeden z wyróżników tej imprezy, dzięki czemu ma ona swojski, rodzinny klimat. Złoty hamulec dla najdłuższej podziwiającej trasę zawodnika czy złote dynamo dla wulkanu

ZDANIEM LEŚNIKA



Mateusz Świerczyński

energii to tylko kilka przykładów nagród, o które warto walczyć. Jeśli do tego wszystkiego dodamy charyzmatycznych prowadzących, czyli najbardziej znanego leśniczego w Polsce Kazimierza Nóżkę z Polanek, który ze swym diabelskim uśmiechem będzie komentował wyczyny zawodników oraz ciągle próbującego Mu dorównać autora niniejszego felietonu dostaniemy mieszankę łąć i wybuchów. Nie pozostaje nic innego, tylko się zapisać i przyjechać w sobotę, 27 sierpnia do doliny Rabskiego Potoku i wspaniale się bawić. Najlepiej całą rodziną.

Do zobaczenia i Darz Bór !!!

Złapanie podczas bieszczadzkich wędrówek



Kolejne zdjęcie, które trafiło do naszej galerii przysłała pani Marzanna z Wrocławia. Zdjęcie zostało zrobione na moście na Sanie w Dwerniku. Pani Marzanna wraz z autorem zdjęcia Dawidkiem wybierała się na Kamień-Dwernik szlakiem od strony Nasiecznego.

Zapraszamy do przesyłania swoich zdjęć na adres: redakcja@bieszczadzka24.pl

Robocza sesja

Zmiany w uchwale budżetowej na rok 2016, nowy statut sołectwa Bandrów i dwadzieścia innych uchwał przyjęła Rada Miejska w Ustrzykach Dolnych podczas sesji 12 sierpnia.



Uroczystym akcentem XXIII sesji Rady Miejskiej było pożegnanie odchodzącej na emeryturę Anny Metyk, wieloletniej dyrektorki ustrzyckiej Biblioteki. - Życzymy wspólnie z Radą Miejską pani dyrektor kolejnych zrealizowanych wyzwań na emeryturze - mówił Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych. Do życzeń dołączył się Bogdan Ferenc przewodniczący i wszyscy radni.

Zmiana nastąpiła też na stanowisku Komendanta Powiatowego Policji w Ustrzykach Dolnych. Mł. insp. Andrzej Stępień przeszedł do pracy w innej komendzie. - Życzymy Komendantowi dalszych sukcesów zawodowych i prywatnych. Dziękujemy za wkład wniesiony w umocnienie bezpieczeństwa w mieście i gminie Ustrzyki Dolne - mówił Bogdan Ferenc.

W części „roboczej” XXIII sesji Rady Miejskiej skarbnik Ewa Kaczmarska-Elmerych przedstawiła propozycję zmian w uchwale budżetowej na rok 2016. Budżet gminy został zwiększony o kwotę 885,6 tys. zł. W ramach zmian budżetowych radni przyjęli do realizacji inwestycje w zakresie modernizacji i remontów. W związku z otrzymaną dotacją w wysokości 400 tys. zł remontowane będzie dach budynku Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie swoją siedzibę mają również Środowiskowy Dom Młodzieży i Stowarzyszenie „Promyk Nadziei”.

Pieniądże dla szkół i monitoring

Zmieniona zostanie nawierzchnia boisk sportowych przy Zespole Szkół Publicznych nr 1,

gdzie planuje się usunięcie ich części asfaltowej i zastąpienie jej sztuczną nawierzchnią trawiastą. o wymiarach 30x60 m. Planowany koszt inwestycji to 90 tys. zł. W części oświatowej budżetu radni podjęli również decyzję o wykonaniu dokumentacji projektowej modernizacji kotłowni w Zespole Szkół Publicznych w Ropience.

W dziale bezpieczeństwo publiczne przeznaczono 10 tys. zł na modernizację garaży dla OSP w Łodynie i Wojtkowej, a 30 tys. zł przeznaczono na monitoring miejski.

Radni zaplanowali udzielenie dotacji na zakup nowego samochodu bojowego dla OSP w Wojtkowej w wysokości 85 tys. zł. Zmieniono również wydatki w zakresie termomodernizacji budynków świetlic wiejskich i wykonania projektów technicznych w związku z modernizacją Ustrzyckiego Domu Kultury i Biblioteki. Łączna wielkość zmian po stronie wydatków majątkowych wyniesie 209,7 tys. zł.

Wodociąg i Politechnika Dziecięca

Rada Miejska przyjęła również uchwałę wyrażającą zgodę na zaciągnięcie zobowiązań przekraczających wartości bieżącej uchwały budżetowej dla opracowania dokumentacji na sieć rozdzielczą wodociągową w łobozewie Dolnym. Wartość tego zobowiązania wyniesie 153 tys. zł. W podobnej treści, a ważną dla najmłodszych mieszkańców

naszej gminy, jest wyrażenie zgody przez radnych na pokrycie zobowiązań dotyczących wydatków w kwocie 100 tys. zł na rzecz Filii Politechniki Dziecięcej działającej w Ustrzykach Dolnych. Politechnika Dziecięca działa w naszym mieście już kilka lat, a jej efekty, formy prowadzenia zajęć i zaangażowanie małych studentów jest bardzo wysoko oceniana przez organizatorów i rodziców.

Zmiany w statucie i podczas wyborów sołtysa

Radni jednogłośnie przyjęli Statut Sołectwa Bandrów. Propozycja zmian w Statucie sołectwa konsultowana była z jego mieszkańcami. Najistotniejsze zmiany dotyczą definicji uprawnionych do głosowania w wyborach sołtysa i rady sołectkiej, a także sposobu ich przeprowadzenia. Zmianie ulega terminologia zebrania wiejskiego, podczas którego dzielony będzie fundusz sołecki. Sołtysa i radę sołectką w głosowaniu powszechnym i tajnym będą mogli wybierać mieszkańcy stale zamieszkujący na terenie sołectwa. Same wybory przeprowadzone będą w dniu wolnym od pracy i w lokalu wyborczym. Kandydaci na sołtysa i członków rady sołectkiej będą mogli przeprowadzać własną kampanię wyborczą, a wybranymi będą ci, którzy uzyskają zwykłą większość głosów. Radni postanowili, że zmianie ulegnie terminarz zwoływania zebrania wiejskiego dotyczącego podziału funduszu sołectkiego, a w szczególności

zaw. drugiego terminu. Uznali, że po siedmiu dniach będzie można powtórzyć zebranie, na którym wcześniej nie było wystarczającej liczby mieszkańców. Dopiero wtedy będzie ono miało moc prawną do rozstrzygnięcia w sprawach inwestycyjnych sołectwa. Stare zapisy pozwały, na odbycie zebrania w tym samym dniu po 15 min. od pierwszego ogłoszonego terminu.

- Chodzi o to, by na tym zebraniu była jak największa ilość mieszkańców sołectwa i by byli zainteresowani, na co wydawane są pieniądze z funduszu sołectkiego. Decyzję powinny zapadać w konkretnej dyskusji na zebraniu, a nie komentowaniu, nie zawsze zgodnego prawda, decyzji zebrania już po jego odbyciu - wyjaśniał burmistrz Romowicz. Dla pozostałych zebrani zachowano dotychczasowe warunki.

W sprawie konfliktu w Horszowicy radni przyjęli uchwałę stwierdzającą, że skarga mieszkańców na działalność sołtysa jest zasadna i zobowiązała jednocześnie burmistrza Ustrzyk Dolnych do definitywnego rozwiązania problemu. Rada podtrzymała swą uchwałę z 17 marca br. wskazując, że ponowna skarga złożona przez część mieszkańców Horszowicy na burmistrza Ustrzyk Dolnych jest niezasadna, ze względu na nie wniesienie przez skarżących nowych dowodów w tej sprawie.

msm

Można głosować w drugim Budżecie Obywatelskim

Tylko trzy wnioski złożyli mieszkańcy miasta Ustrzyki Dolne w tegorocznym Budżecie Obywatelskim. Większe zainteresowanie wykazali mieszkańcy sołectw składając 10 projektów.

Tylko trzynaście wniosków złożono w tegorocznym Budżecie Obywatelskim. Trzy w ramach kategorii nr 1 czyli realizowanych na terenie miasta Ustrzyki Dolne i dziesięć w ramach II kategorii realizowanych na terenie sołectw gminy. To znacznie mniej niż w ubiegłym roku, bo w pierwszym Budżecie Obywatelskim złożono 33 wnioski, z których po weryfikacji zostało 21.

W tym roku Rada Miejska przeznaczyła na Budżet Obywatelski 200 tys. zł - 100 tys. na zadania realizowane w mieście i 100 tys. na zadania realizowane w sołectwach.

- Chcielibyśmy razem z Radą Miejską, by tyle samo pieniędzy poszło na miasto i na sołectwa. Taki podział jest sprawiedliwy i nie ma tu rywalizacji - mówi Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych.

Mieszkańcy miasta mogą głosować na: promowanie nordic walking wśród mieszkańców Ustrzyk Dolnych, „Zielona Sala” - poprawa bezpieczeństwa terenów sportowo-rekreacyjnych przy ZSP nr 2 oraz na wyposażenie i modernizację obiektów ZSP nr 1.

Znacznie większy wybór na co przeznaczyć 100 tys. zł mają

mieszkańcy sołectw. Mogą wybrać z dziesięciu projektów, wśród których są m.in.: wymiana ogrodzenia wokół świetlicy w Krościenku, budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Jałowie czy remont drogi gminnej Brelików-Ropienka.

W Budżecie Obywatelskim głosować mogą osoby pełnoletnie, zameldowane na terenie gminy Ustrzyki Dolne. Każdy głosujący może oddać tylko jeden głos na wybrane zadanie w każdej z kategorii. Głosować można do 30 września.

Proponowane zadania muszą się mieścić w granicach kompetencji gminy Ustrzyki Dolne i muszą zostać zrealizowane w przeciągu roku budżetowego. Zgłaszane zadanie musi być jednym kompleksowym przedsięwzięciem, dlatego nie może się składać z kilku oddzielnych, niezależnych inwestycji i nie może być jedynie projektem większego przedsięwzięcia wymagającego dalszych nakładów w kolejnym roku.

Propozycje zadań mogą być zgłaszane przez co najmniej 15 osób, które w dniu zgłoszenia ukończyły 18 lat i są zameldowane na terenie gminy Ustrzyki Dolne.

Do 15 września można też zgłaszać wnioski w Młodzieżowym Budżecie Obywatelskim. Tu na projekty przeznaczono 25 tys. zł.

- Mam już sporo pomysłów - zapewnia Grzegorz Zaletański, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych. - Od września ruszamy z kampanią w szkołach, wśród uczniów. Będziemy ich namawiać do składania swoich wniosków i głosowania.

- Młodzieżowy Budżet Obywatelski w Ustrzykach Dolnych jest pierwszym w Polsce budżetem zrobionym na takich zasadach. Jeśli okaże się sukcesem i młodzież dobrze wykorzysta pieniądze, to w przyszłym roku postaramy się zwiększyć kwotę. Wierzę, że dzięki temu młodzież bardziej zainteresuje się życiem gminy i lokalnych społeczności.

Na projekty złożone do Młodzieżowego Budżetu Obywatelskiego będzie można głosować od 20 września. Zasady są podobne jak w „dorosłym” Budżecie Obywatelskim. Głosować będą mogły osoby do 20 roku życia mieszkające lub uczące się na terenie gminy Ustrzyki Dolne. Głosować będzie można na tylko jedno zadanie. Jeśli jednak się okaże, że zwycięski projekt uda się zrealizować poniżej 25 tys. zł, to do realizacji weźmie kolejne zadanie z listy, które zamknie MBO w przeznaczonych kosztach.

jap

Będzie remont drogi Polana-Lutowiska

Powiat Bieszczadzki uzyskał pieniądze na remont drogi Polana - Lutowiska. 430 tys. zł do kasy powiatu trafi jeszcze w tym roku.

Promesę w wysokości 430 tys. złotych wydano 10 sierpnia. Sekretarz Stanu Jarosław Zieliński, w piśmie skierowanym do Marka Andrucha, starosty powiatu bieszczadzkiego poinformował, że w ramach podziału środków na usuwanie klęsk żywiołowych przewiduje się dofinansowanie w 2016 roku remontu drogi powiatowej Polana-Lutowiska. Z uzyskanych środków wykonano zostanie łącznie 1369 m drogi.

„Wysokość dotacji wynosić będzie 430 000 zł, nie więcej jednak niż 80 proc. wartości zadania po udzieleniu zamówienia publicznego.” - informuje w piśmie Jarosław Zieliński.

Garaże blaszane - wzmocnione Bramy garażowe Kejece dla psów



Montaż gratis!!! Dowóz
Producent 13 4409206,
509038426
www.robstal.pl

Wszystkim, którzy wspierali nas modlitwą i dobrym słowem oraz towarzyszyli w ostatniej drodze
ŚP. TADEUSZA PASZKOWSKIEGO
składamy serdeczne podziękowania

Rodzina

Serdeczne podziękowania dla personelu Oddziału Wewnętrznego SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych, a w szczególności dla Pani Ordynator Sylwii Zub za życzliwość i fachową opiekę nad
ŚP. TADEUSZEM PASZKOWSKIM
Sklada Rodzina



KRONIKA POLICYJNA

Jechał pijany. Wepchnął do rowu inny samochód

Pięć osób, w tym troje dzieci, trafiło do szpitala na skutek wypadku spowodowanego przez pijanego kierowcę. Pijany mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie.

W ostatni weekend lipca w Berezce doszło do zdarzenia drogowego. Policjanci ustalili, że 29-letni kierowca volkswagena jechał z Myczkowa w stronę Hoczwi. W miejscowości Berezka nie zachował należytej ostrożności i uderzył w jadący przed nim opel. Kierująca oplem mieszkanka Rzeszowa w wyniku uderzenia wjechała do przydrożnego rowu. Sprawca kolizji zatrzymał się dopiero po około 100 metrach. Podczas prowadzonych przez policjantów czynności służbowych okazało się, że 29-letni mieszkaniec gminy Polańczyk miał około 1,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyźnie zostało zatrzymane prawo jazdy, a do czasu wytrzeźwienia został osadzony w policyjnym areszcie.

Kierująca oplem oraz pasażerowie, w tym troje dzieci, zostali przewiezieni do Szpitala Powiatowego w Lesku. Sprawca zdarzenia za swoje czyny odpowie przed sądem.

Pierwszy dzień urlopu spędził w areszcie

31-letni mieszkaniec województwa śląskiego pierwszy dzień urlopu w Bieszczadach zakończył w policyjnym areszcie. Turysta podczas awantury wybił szybę w domu letniskowym.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek 1 sierpnia w nocy. Policję o pomoc poprosiła właścicielka domków letniskowych w Łobozewie. Zgłosiła że jeden z turystów awanturuje się, a na dodatek wybił szybę w wynajmowanym domu letniskowym. Policjanci na miejscu zastali dwie rodziny z województwa śląskiego, które właśnie w poniedziałek przyjechały na wypoczynek w Bieszczady. Jeden z mężczyzn, po spożyciu większej ilości alkoholu, zaczął się awanturować. Sprawca całego zamieszania miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Został zatrzymany do wytrzeźwienia, ponieważ zachodziła obawa, że może zrobić krzywdę także sobie. Turysty porozumieli się z właścicielką co do pokrycia wyrządzonych szkód.

Ranny 19-latek trafił do szpitala

19-letni mężczyzna zbiegając ze wznieśnienia spadł ze skarpy w rejonie góry Jawor w Solinie. Śmigłowcowcem został przetransportowany do szpitala w Rzeszowie.

Do zdarzenia doszło w środę 3 sierpnia, około godz. 14. Pełniący służbę w patrolu wodnym policjanci zostali poinformowani przez leskiego dyżurnego o mężczyźnie, który spadł ze skarpy w rejonie góry Jawor. Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że 19-letni mieszkaniec województwa śląskiego schodził wraz z kolegami z góry Jawor lasem w dół do jeziora Solińskiego. W pewnej chwili poszkodowany zaczął zbiegać po stromym stoku góry. Jak wynika z wypowiedzi świadków, chłopak nie mógł się zatrzymać i spadł mu kląpki. Stracił równowagę i zsunął się po ostrym zboczu wprost na kamienie, które znajdowały się na plaży, uderzając głową w jeden z nich. Mężczyzna z obrażeniami głowy i nogi został przetransportowany przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe do szpitala w Rzeszowie. Na miejscu zdarzenia poszkodowanemu pomocy medycznej udzieliła załoga Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego R10raz załoga Wodnej Karetki Pogotowia Ratunkowego. Policja prowadzi czynności wyjaśniające okoliczności tego zdarzenia.

Podsumowanie działań „Sierpniowy weekend”

Trwające od piątku 12 sierpnia do poniedziałku 15 sierpnia, policyjne działania pod kryptonimem „Sierpniowy Weekend” w powiecie bieszczadzkim były spokojne i bezpieczne. Jednak, akcja pokazała, że niektórzy kierowcy dalej jeżdżą za szybko - dwóch z nich przekroczyło dozwoloną prędkość i w związku z tym straciło prawo jazdy. Rozwaga kierujących, wzorowe zachowanie pieszych oraz duże zaangażowanie policjantów w ramach wzmocnionych działań pod kryptonimem „Sierpniowy Weekend” na terenie powiatu bieszczadzkiego, przyczyniły się do tego, że ten czas minął w miarę spokojnie i bezpiecznie. Nie obeszło się jednak bez przekraczania dozwolonej prędkości przez kierowców. Podczas działań „Sierpniowy Weekend” w Krośniku policjanci ruchu drogowego zatrzymali prawo jazdy dwóm kierującym, którzy w obszarze zabudowanym przekroczyli prędkość o ponad 50 km/h. Wśród ukaranych był mieszkaniec powiatu bieszczadzkiego i mieszkanka powiatu przemyskiego. W świetle obowiązujących przepisów kierowcy na najbliższe trzy miesiące pozbawiają się swoimi dokumentami uprawniającymi do kierowania pojazdami.

Chcieli wyłudzić pieniądze od starszej kobiety

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy wyłudzili pieniądze od samotnej mieszkanki Leska. Oszuści przekonali kobietę, że jej sąsiad winien jest im pieniądze.

W niedzielę 14 sierpnia około godz. 19, dyżurny leskiej komendy został poinformowany o oszustwie, które miało miejsce w Lesku. Nieznani mężczyźni wyłudzili pieniądze od starszej kobiety. Poinformowali 83-latkę, że mężczyzna, którego zna kobieta jest im winien pieniądze. Kobieta myśląc, że chodzi o sąsiada, który jej pomaga, postanowiła przekazać mężczyznom 2 tys. złotych. Kobieta krótko po tym zorientowała się, że mogła mieć do czynienia z oszustami i zadzwoniła na policję.

Policjanci sprawdzili rejon, w którym zaistniało zdarzenie i zatrzymali 49-letniego mieszkańca woj. wielkopolskiego oraz 32-letniego mieszkańca woj. podkarpackiego. Mężczyźni zostali osadzeni w policyjnym areszcie. Trwają czynności wyjaśniające okoliczności tego zdarzenia.

Policja przypomina o różnych metodach działania oszustów np. „na wnuczkę”, „na policjanta”. Oszuści potrafią wzbudzić w człowieku zaufanie. Prowadzą rozmowę w taki sposób, aby ofiara bez żadnych podejrzeń wpuściła ich do domu i oddała im oszczędności, bądź sami je kradną. Często jest tak, że ofiara jest wcześniej obserwowana przez oszusta. Zbiera on podstawowe informacje na temat ofiary i w bezlistny sposób to wykorzystuje. Aby być przekonującym zwykle zachowuje się w miły i pomocny sposób.

Jap/KPP Lesko

Bezpieczny wypoczynek nad wodą

Słoneczna pogoda sprzyja wypoczynkowi nad wodą. Niestety zdarza się, że zapominamy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

Tylko w jeden dzień – 4 sierpnia policjanci dwukrotnie informowali o podtopieniach. Pierwsze zgłoszenie policjanci odebrali około godziny 13. Jak ustalili w okolicach Białej Floty, 9-letni chłopiec bawił się na wyznaczonym kąpielisku razem z innymi dziećmi. W pewnej chwili ojciec dziecka zauważył, że syn zaczyna tonąć. W związku, z tym rzucił się na ratunek i wyciągnął go z wody. Chłopiec został przewieziony do szpitala w Lesku.

Kilka godzin później policjanci pełniący służbę w patrolu wodnym zostali poinformowani przez dyżurnego WOPR, że w rejonie Wyspy Małej doszło do podtopienia dwóch osób. Z uzyskanych informacji wynikało, że 24-letni mężczyzna wraz z 22-letnią kobietą wypożyczyli rower wodny i popłynęli na Wyspę Małą. Tam postanowili się wykapać. Użyli do tego materaca i dryfowali przy brzegu. Gdy zauważyli, że wiatr spycha ich na środek jeziora postanowili zeskoczyć i dojść do brzegu. Niestety w odległości 5 metrów od



fol. KPP Lesko

brzegu było tak głęboko, że kobieta zaczęła tonąć. 24-letni mieszkaniec województwa małopolskiego zaczął ją ratować. Zauważyli to inni turyści, którzy niedaleko pływali jachtem i udzieliли im pomocy. 22-latką została przewieziona do szpitala.

Policja apeluje o zachowanie zdrowego rozsądku podczas kąpeli oraz przypomina o najważniejszych zasadach bezpiecznego wypoczynku nad wodą, czyli: kąpiel tylko w miejscach odpowiednio zorganizowanych, oznakowanych i pod opieką dorosłych, nie wchodzenie do wody wbrew zakazom ratownika

oraz w czasie, kiedy wywieszona jest czerwona flaga, nie wchodzenie do wody bezpośrednio po obfitym posiłku, czy też dłuższym opalaniu, w czasie kąpeli nie wolno krzyczeć i dla zabawy nie wyzywać pomocy, przed wejściem do wody należy skorzystać z natrysku, przed każdym pierwszym skokiem do wody trzeba sprawdzić jej głębokość i w miarę możliwości dno, przy użytkowaniu sprzętu wodnego takiego jak kajak, rower wodny czy skuter należy bezwzględnie zaopatrzyć się w kapok.

jap/KPP Lesko

Groził pogranicznikom

Może „siedzieć” dwa lata

Pijany mieszkaniec Ustrzyk Dolnych groził strażnikom granicznym z Czarnej. Za swoje zachowanie może trafić do więzienia nawet na dwa lata.



Do zdarzenia doszło we wtorek 9 sierpnia. Funkcjonariusze z Pla-

cówki Straży Granicznej w Czarnej Górnjej prowadząc kontrolę drogo-

wą w Czarnej, zatrzymali samochód w którym znajdowały się dwie osoby. Podróżował nim 38-letni mieszkaniec z Ustrzyk Dolnych, a prowadziła jego dziewczyna. Funkcjonariusze poprosili ich o okazanie dokumentów.

- Mężczyzna nie chciał okazać strażnikom granicznym dokumentów do kontroli. Oprócz tego, że zaczął ich obrażać skierował również w ich stronę groźby karalne – informuje Anna Michalska, z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. - Strażnicy graniczni słusznie stwierdzili, że może się on znajdować pod wpływem alkoholu. Wezwani policjanci przeprowadzili badanie i stwierdzili u mężczyzny ponad 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Wobec 38-latka zostanie skierowany do sądu wniosek o ukaranie za znieważenie i kierowanie gróźb karalnych wobec funkcjonariuszy publicznych, grozi mu za to kara pozbawienia wolności do 2 lat.

jap/BIOSG

Udaremnili przemyt numizmatów

Funkcjonariusze Służby Celnej na przejściu granicznym w Krośniku udaremnili przemyt 348 starych monet. Numizmaty miały trafić na Litwę.

Funkcjonariusze Służby Celnej na przejściu granicznym w Krośniku udaremnili przemyt 348 starych monet. Najprawdopodobniej pochodzą one z XVIII i XIX wieku.

Do zdarzenia doszło w piątek 5 sierpnia. Podczas kontroli wjeżdżającego do Polski samochodu osobowego marki Hyundai Santa Fe, funkcjonariusz Służby Celnej zauważył, że w pojeździe znajduje się niezgłoszona do kontroli celnej niewielka paczka. Przesyłka była adresowana ze wschodniej Ukrainy na Litwę.

- Podróżny wyjaśnił funkcjonariuszowi, że nie wie co znajduje się wewnątrz paczki. Dodał również, że został grzecznościowo poproszony o dostarczenie tej paczki na Litwę - poinformowała Iwona Rzeźniczek z Wielosobowego Stanowiska Komunikacji Społecznej Izby Celnej w



fol. Izba Celna

Przemysłu. - Rewizja wykazała, że w paczce znajduje się 348 starych monet głównie rosyjskich z XVIII i XIX wieku.

Służba Celna zatrzymała kolekcję numizmatów do wyjaśnienia.

Dokładna ich wartość zostanie oszacowana przez rzeczoznawcę. Natomiast wobec 48-letniego obywatela Ukrainy celnicy wszczęli postępowanie karne skarbowe.

IC Przemysł/jap

By pamiętać dawnych kurierów

Postawienie tablicy upamiętniającej Jadwigę z Gedroyciów Kociatkiewicz, opracowanie biogramów kurierów Trasa kurierska „Las” i rajd fragmentem trasy zaplanowali jej pomysłodawcy ze Stowarzyszenia Wychowawców „Eleusis” w Sanoku.

Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku, przy współpracy z Hufcem ZHP Ziemi Sanockiej i Klubem Historycznym im. Armii Krajowej rozpoczęło realizację projektu – Trasa kurierska „Las”, na który otrzymało dofinansowanie w kwocie 10 tys. złotych z programu „Patriotyzm Jutra” realizowanego przez Muzeum Historii Polski.

- Projekt Trasa kurierska „Las” obejmuje kilka zadań uzupełniających i porządkujących wiedzę na temat trasy kurierskiej z Sanoka do Budapesztu, łączącej Polskie Państwo Podziemne z rządem na uchodźstwie – informuje historyk hm. Krystyna Chowaniec z Hufca Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława



fol. FB/Sanocki Skaut

Peszkowskiego, która jest również inicjatorką i koordynatorką całego przedsięwzięcia. - Uczestnikami zadania będzie grupa historyków z Koła Historycznego im. Armii

Krajowej w Sanoku oraz młodzież harcerska.

Zadanie będzie realizowane od marca do końca października 2016 roku, w kilku miejscowościach, których mieszkańcy byli najbardziej zaangażowani - naprzód w pomoc idącym masowo na Węgry ochotnikom do polskiego wojska, a potem w organizację trasy: Sanok, Zagórz, Baligród, Ciaszyna, Bukowsko, Żubracze.

Rezultaty prac będzie można zobaczyć na stronie internetowej projektu na której umieszczone zostaną zebranych materiały na temat trasy. Trafia tam między innymi pisemne relacje z nagrań wspomnień żyjących jeszcze świadków tych wydarzeń. Pomysłodawcy projektu zaplanowali też opracowanie biogramów kurierów oraz organizatorów trasy i umieszczenie na terenie dawnego dworu w Żubraczu tablicy informacyjnej, że mieścić się tam najważniejszy punkt kontaktowy na tej trasie, który był prowadzony przez Jadwigę z Gedroyciów Kociatkiewicz.

- Umieszczenie w Żubraczu tablicy upamiętniającej Jadwigę z Gedroyciów Kociatkiewicz to zadanie, którym sanocki hufiec ZHP zajmuje się od 2 lat. W tym dziele wspiera harcerzy wiele osób m.in. Nadleśnictwo Cisna, które udostępniło teren i wykonuje prace montażowe, geodeta Grzegorz Poliwka, który sporządził mapę projektową, architekt Mariola Sidor, która opracowała projekt – wylicza hm. Chowaniec.

Pomysłodawcy trasy zorganizują też dwie sesje popularnonaukowe dla mieszkańców Cisnej i Sanoka na temat łączności KG ZWZ - AK z zagranicą, ze szczególnym uwzględnieniem trasy „Las”. Na zakończenie projektu zaplanowano też zorganizowanie rajdu pieszego fragmentem dawnej trasy z Baligródu do Żubracza.

Uroczyste odsłonięcie tablicy odbędzie się 19 września o godz. 15.00.

Oprac. jap

Celem projektu jest zgromadzenie i upowszechnienie informacji na temat trasy kurierskiej ZWZ - AK o kryptonimie „Las” prowadzącej z Sanoka na Węgry (Ungwar), funkcjonującej w latach 1940-1942 oraz kontynuowanie upamiętniania ludzi, szczególnie zasłużonych dla utrzymania łączności Komendy Głównej ZWZ - AK z polskim rządem na uchodźstwie (w roku 2012 zostały umieszczone 2 tablice - koło Ciaszyna i w Maniowie, przy drodze na Balnicę). Celem ogólnym jest zaś edukacja historyczna, kształtowanie postaw patriotycznych młodzieży, budowanie poczucia tożsamości narodowej, promowanie postaw patriotycznych i wzorców osobowych godnych naśladowania.

Pomysłodawcy projektu uzyskali też akceptację nadzoru budowlanego i ROPWiM w Warszawie. Uroczyste odsłonięcie tablicy odbędzie się 19 września o godz. 15.00. Potem, w sali Gminnego Centrum Kultury i Ekologii w Cisnej zaplanowano sesję popularnonaukową, podczas której referaty, bogato ilustrowane fotografiami, zaprezentuje właśnie Krystyna Chowaniec, oraz Andrzej Romaniuk, historyk z Muzeum Historycznego w Sanoku. Patronat medialny nad tym wydarzeniem objęła Gazeta Bieszczadzka i TVObiektyw.



„Pozytywni”, zioła i kwiaty...

Wystawa bukietów z ziół i kwiatów, wybór najpiękniejszej wiazanki oraz otwarcie parku były głównymi atrakcjami „Święta ziół i kwiatów”, na które zaprosiło mieszkańców gminy sołectwo Brzegi Dolne i nieformalna grupa „Pozytywnie zakręcenie mieszkańcy Brzegów Dolnych”.



Fot. M.S. Mazurkiewicz

Święto ziół i kwiatów to pomysł części mieszkańców wsi, którzy nazywają siebie nieformalną grupą „Pozytywnie zakręconych mieszkańców Brzegów Dolnych”. Ich motto brzmi: „Chcemy „wyrwać się z marazmu” i patrzeć w przyszłość „nowym okiem”. Okazją do świętowania stało się zakończenie zainicjowanej przez „zakręconych” realizację projektu „Nasz park - miejscem integracji wielopokoleniowej”. Grant otrzymali dzięki wsparciu szefowej Iwony Wóch z Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich - Podkarpackie Inicjatywy Lokalne Akademia Aktywnych Obywateli. Zagospodarowali część nieużytków za remizą strażacką,

wybudowali dużą drewnianą wiatę z ławeczkami, obok krąg z kamieni na ognisko i wszystko otoczyli chodnikami.

- Tutaj latem będziemy organizować piczenie kielbasek i takie różne imprezy – mówi Roman mieszkający Brzegów, przymrużając oko.

Uroczystego poświęcenia dokonał ks. Adam Szozda, proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej, a wstępę przeczinali Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych i Bogdan Ferenc, przewodniczący Rady Miejskiej, w towarzystwie gospodarki Elżbiety Włodarczyk, szefowej „Pozytywnie zakręconych” i sołtysa, Tadeusza Domaradzkiego.

Wszystkich gości witła na scenie

zespół „Jadwisie” z Brzegów Dolnych i najmlodszy mieszkańcy Basia, Agnieszka i Michał, których do występu przygotowała Barbara Kamińska.

Na konkurs na najładniejszy bukiet z ziół i kwiatów zgłoszono kilkanaście wiazanek. Jury w składzie: Grażyna Domaradzka, Sławomira Ogrodnik i Eugeniusz Olech miało bardzo trudne zadanie. Wszystkie wiazanki były piękne. Ostatecznie za najpiękniejszy uznano bukiet wykonany przez Danutę Gilewską z Moczar. Bartosz Romowicz i Bogdan Ferenc wręczyli zwyciężczyni pamiątkową statuetkę i dyplom.

Po wręczeniu nagród na scenie wystąpiła Gosia wraz z grupą wokalną „Krzysztof i Teodor” z Brzegów Dolnych, a następnie zespoły „Medium”, „Echo Ustrzyk”, „Oratyk” z Hoszowczyka i „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa.

Na przygotowanych stoiskach nie zabrakło rozmów o dobroczynnym działaniu ziół i wywarów z nich przygotowanych. O sposobach ich przygotowania opowiadały zielarki: Krystyna Śmigieliska i Krystyna Jukda.

- Przy budowie parku pomagali wszyscy, których poprosiliśmy. Ten park to wkład pracy i wysiłek większości mieszkańców wsi. Będziemy chcieli rozbudować go jeszcze o wiatę przy remizie, pod którą będą stały grille. Świetlicę mamy wyremontowaną, ale chcielibyśmy zagospodarować poddasze, gdzie urządzilibyśmy galerię twórczości ludowej, a w piwnicach planujemy zorganizować klub z myślą o młodzieży – mówiły o swych planach Elżbieta Włodarczyk i Sylwia Karabanowska. - Marzy nam się też rozbudowa parku o urządzenia fitness, ale to już kwestia przyszłości – dodają na zakończenie.

msm

Ratują cmentarze

Pracowicie dwa tygodnie spędziła w Bieszczadach grupa Stowarzyszenia Magurycz. Podczas swojego pobytu zrekonstruowała i wyremontowała nagrobki na cmentarzach w Liskowatemu i Bystrem oraz dokończyła remont krzyża pańszczyźnianego w Jaworcu.

Członkowie Stowarzyszenia Magurycz od lat remontują zapomniane i opuszczone nekropolie w Polsce południowo-wschodniej. Tym razem postanowili odrestaurować między innymi przykościelny cmentarz w Liskowatemu.



Nagrobek Macedonki zmarłej w 1953 roku

Fot. A. Leń

Wybór Liskowatego nie był przypadkowy. W latach 90. po wybudowaniu nowej świątyni i porzuceniu dotychczas użytkowanej cerkwi popadała ona w ruinę. Od wielu lat niszczał też cmentarz sąsiadujący z cerkwią. Na szczęście trzy lata temu obiekt został przejęty pod opiekę i poddany pierwszemu etapowi remontu przez Bieszczadzki Oddział Towarzystwa Opieki Nad Zabytkami. Od kilku już lat, wiosną, grupa przewodników jarosławskiego oddziału PTTK sprząta i odkracza liskowacką nekropolię. Do wymienionych działań dołączyli w tym roku konserwatorzy Magurycz. W ramach projektu „Kamienne znaki Bojków” zdobyli środki pozwalające na częściową renowację cmentarza. Przez tydzień odrestaurowali piętnaście nagrobków. Część wystarczyło jedynie oczyścić z mchu i porostów, część przewróconych trzeba było wydobyć z ziemi i postawić.

Praca przy projekcie jest społeczna. W Liskowatemu w ciągu tygodnia „przewinęło” się 15 wolontariuszy. Wśród nich byli mieszkańcy z całej Polski, między innymi z Warszawy, Poznania, Katowic.

- Kilka nagrobków wcześniej pobielono wapnem. Ktoś w dobrej wierze chciał je zabezpieczyć. Niestety zrobiono rzecz niedopuszczalną. O ile jeszcze betonowe elementy nie są wrażliwe na wapno, to piaskowiec wchodzi w reakcję z nim i efekt jest akurat odwrotny do zamierzonego. Musieliśmy więc oczyścić je i zakonserwować specjalistycznymi środkami przeznaczonymi do konserwacji kamieniarki – mówi Szymon Modrzejewski szef grupy Magurycz.

Podczas remontu dokonano szeregu ciekawych odkryć. Między innymi odkopano nagrobek z 1953 roku ustawiony w miejscu pochówku Macedonki. Kobieta przybyła do Liskowatego wraz ze swoimi rodakami w 1952 roku. Okazuje się, że nie wszyscy zmarli greccy emigranci chowani byli na „świeckim” cmentarzu w Krośniku, ale pochówkiem na cmentarzu wyznaniowym na pewno należał do rzadkości, a być może był jedynym. W bezpośrednim sąsiedztwie ze świątynią odkopano i uczyniono nagrobek Justyny Liskowackiej pochodzący z 1846 roku. To jeden z najstarszych nagrobków w tej części Bieszczadów.



Prace konserwatorskie przy nagrobkach w Bystrem

Fot. B. Augustyn

Kolejny tydzień Magurycz spędził pracowicie w Bystrem, gdzie konserwował piaskowcowe nagrobki na cmentarzu sąsiadującym bezpośrednio z cerkwią.

Wykonano pionowanie pochylonych nagrobków. Tam gdzie była potrzeba zaizolowano fundamenty. Uzupełniono również ubytki oraz zakonserwowano żelwne krzyże. Trzy nagrobki zakonserwowano specjalnym preparatem oraz zaizolowano je folią, która przez miesiąc będzie chroniła piaskowiec przed warunkami atmosferycznymi, co przyczyni się do lepszego wniknięcia preparatu.

- To jest nasz powrót do korzeni. To właśnie tutaj w Bystrem i Michniowcu w 1987 roku jeszcze jako „Nadsanie” rozpoczęliśmy nasze działania. Po blisko 30 latach okazało się, że nagrobki konserwowane wtedy wymagają ponownego remontu. Dzisiaj dysponujemy znacznie lepszymi środkami do konserwacji. Poza tym czas upływa nieubłaganie. Nic nie jest wieczne. My przyjeżdżamy, remontujemy i odjeżdżamy. Cmentarze, nagrobki, przydrożne kapliczki i krzyże zostają. Jeśli znajdą swoich opiekunów wśród miejscowych mieszkańców, na pewno przetrwają znacznie dłużej – mówi Szymon Modrzejewski.

Adam Leń



Zapora w Myczkowcach tym razem kulinarnie

W pierwszy weekend sierpnia na zaprze w Myczkowcach odbyły się Bieszczadzkie Konfrontacje Kulinarne. W konfrontacjach konkurowało 5 kół gospodyń wiejskich z powiatu leskiego. Zwyciężyło miejscowe KGW z Myczkowiec.



foto. K. Ulanowski

Jak podaje organizator, czyli Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Solnie z/s w Polańczyku: „Do tej pory były to Gminne Konfrontacje Kulinarne, jednak w związku z rosnącym zainteresowaniem turystyką kulinarną ranga tej imprezy wzrosła”. W konfrontacjach konkurowało 5 kół gospodyń wiejskich z powiatu leskiego. Zwyciężyło miejscowe KGW z Myczkowiec, jednak każde z nich otrzymało nagrody ufundowane przez Lokalną Grupę Działania „Zielone Bieszczady”.

Główną atrakcją konfrontacji był pokaz kulinarny Mariusza

Szweda, finalisty drugiej edycji MasterChef – programu kulinarnego TVN. Pokaz przyciągnął tłumy zainteresowanych, którzy mogli również pomóc w gotowaniu. Mariusz Szwed utrzymując swój show w konwencji miejsca w którym gotował – nad Jeziorem Myczkowieckim przygotował rybę z grilla na trzy różne sposoby. Każdą z nich można było zdegustować. Cały pokaz był przelatany humorystycznymi wstawkami kucharza, który poza byciem mistrzem kuchni okazał się mistrzem żartu.

Tuż po pokazie tłum na zaprze

myczkowieckiej nieco się zmniejszył, po to by znów powiększyć się tuż przed koncertem Andrzeja Cierniewskiego. Koncert przyciągnął rzesze wiernych fanów, którzy już od pierwszego numeru śpiewali razem wszystkie piosenki. Andrzej Cierniewski to dojrzały piosenkarz o charakterystycznym, charyzmatycznym głosie oraz ugruntowanej pozycji na rynku fonograficznym.

Wśród wszystkich stanowisk podczas imprezy dwa cieszyły się szczególnym zainteresowaniem oraz sympatią uczestników. Były to stanowiska Bożeny Wiśły, oraz Adama Kokosa. Pani Bożena jest producentem ekologicznych serów podpuszczkowych, które zyskują w ostatnim czasie na popularności, zdobyły uznanie specjalistów i zostały już wcześniej nagrodzone w kategorii „Kulinarne Dziedzictwo Podkarpacia”. Natomiast Adam Kokoś jest znany ze strony www.ziola-bieszczady.pl oraz swoich rewelacyjnych ekologicznych przypraw i ziół prozdrowotnych. Dzięki poczcie pantoflowej oraz jakości produktów, jego sława w całej okolicy cały czas rośnie.

Bieszczadzkie Konfrontacje Kulinarne okazały się sporym sukcesem dla organizatorów, a przez całą imprezę „przewinęło się” nawet do 2 tysięcy osób. Było miło i smacznie. Smak królka w winie zostanie z nami jeszcze na długo!

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

Konrad Ulanowski

Świętowanie „białego”

Elżbieta Uzdejczyk z Jankowiec zdobywcą pucharu Burmistrza Ustrzyk Dolnych w „VII gminnych mistrzostwach w picu mleka” podczas VII Gminnego „Święta Mleka” w Hoszowczyku.



foto. M. S. Mazurkiewicz

Na niedzielne popołudnie 14 sierpnia Solectwo i Koło Gospodyń Wiejskich z Hoszowczyka zaprosiło mieszkańców na VII Gminne Święta Mleka. Otworzył je uroczyste Roman Bahłaj, sołtys Hoszowczyka, wraz z Bartoszem Romowiczem, burmistrzem Ustrzyk Dolnych i asp. szt. Mariuszem Bujnowskim z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych. Były życzenia wesołej zabawy, zaproszenie do degustacji przetworów mlecznych przygotowanych przez miejscowe Kola Gospodyń Wiejskich i przywiezionych przez przedstawicieli Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” z Sanoka no i oczywiście to-

ast, który gospodarze wnieśli... szklankę mleka. Członkinie KGW uwiłajły się przy stoisku z jadem, wśród którego były: jogurty smakowe, pyszne mleko prosto od krowy, maślanka i sery jakie kto chciał, a pojawiły się nawet pierożki ze śmietaną.

Na scenie wszystkich przywitał duet Asi i Elizy Kozłowskich, a później zaśpiewał zespół „Oratyk” z Hoszowczyka serdecznie witając licznie przybyłych gości.

Najważniejszym elementem święta były „VII gminne mistrzostwa w picu mleka” przez słomek. – To tak dla pocucia smaku przez zawodnika – wyjaśniał sędzia techniczny zawodów Jerzy.

Najszybciej szklankę z mleka opróżniła Elżbieta Uzdejczyk z Jankowiec, wyprzedziła Krystynę Bulwan z Ustrzyk Dolnych i Aleksa Lempkę z Bytomią. – Tak pysznego mleka jeszcze nie piłem i po prostu się nie spieszyłem. Delektowałem się jego smakiem – żartował Aleks. Wszyscy uczestnicy otrzymali puchary i pucharki ufundowane przez Burmistrza Ustrzyk Dolnych.

Na scenie wystąpiły zespoły: „Bieszczadzka Rodzinka” z Jankowiec i „Bieszczadzki Dom” z Bandrowa Narodowego i „Ropiekanie” z Ropienki.

W konkursie robienia masła zwyciężyła Dorota, reprezentantka Jankowiec. Robienie masła ma kilka szkół. Jedną z nich to przy pomocy tradycyjnej „maselniczki”, do której wlewa się śmietanę i przesuwając tłoczysko robi się masło. Tym razem organizatorzy wymyślili, aby zawodnicy robili masło potraśając... słókiem, popularnym „wekiem”, tak długo, aż z niego wypłynie masło.

– Nasza wieś produkuje w tym rejonie w produkcji mleka, codziennie odstawiamy do „Mlekovity” ponad 4 tys. litrów mleka. Mamy tutaj dobre warunki do chowu bydła mlecznego, bo wieś położona jest w kotlinie. Pastwiska są położone na łagodnych stokach i dobrze nasłonecznione, a to przecież jest najważniejsze. Kiedyś wożiliśmy mleko do Spółdzielni w Ustrzykach dzisiaj naszym odbiorcą jest Sanok. Dobrze, że jest zbyt na taką ilość mleka. U nas we wsi nie miód, nie pszczoły czy owoce, nasza wieś mlekiem stoi i dlatego organizujemy święto mleka, a przyjeżdżają na nie ludzie z Ustrzyk i turcy, nawet z zagranicy – mówił Roman Bahłaj, sołtys Hoszowczyka.

msm

Świętowanie świętego

Blisko 500 bochenków chleba wypiekli gospodarze XVI Święta Chleba, które odbyło się podczas pierwszego sierpniowego weekendu w Muzeum Młynarstwa i Wsi w Ustrzykach Dolnych.



foto. M.S. Mazurkiewicz

Tegoroczne „Święto Chleba – od ziarenka do bochenka” już w nowej formule trwało dwa dni. Pierwszy dzień przygotowanie do wypieku i hasło „...od ziarenka”. Gospodarze Bożena i Janusz Bałkotowie prezentowali tradycyjną drogę od ziarna do wypiekania smacznych pierożków czy chleba. Zgromadzeni mogli zobaczyć np. młócenie snopów pszenicy cepami.



foto. M.S. Mazurkiewicz

– Snopki ułożone są kłosa do siebie, tak by jak najwięcej ziarna pozostało – instruuwał Janusz Bałkota gospodarz Święta. Później było odsiewanie ziarna na wialni, młócenie mąki w żarnach, zaczynianie ciasta, formowanie chlebków i wypiek. Tu pierwsze skrzypce grał Stanisław Kucaba, który chleb piecze od zawsze.

– Pierwszy raz zobaczyłem jak dawniej wyrabiano chleb, ale najlepsze jest to, że wyrabiałam i nadziewałam kapustą ciasto, które teraz jem. W życiu nie zapomnę tego smaku, u nas takich wypieków się nie robi – mówiła Katarzyna turystka ze Swarzędza.

Chleb taki jak przed wojną

XVI Święto Chleba – dzień drugi „...do bochenka” otworzyli tegoroczni gospodarze, którzy przekazali serdeczne podziękowania inicjatorowi i piętnastoletniemu gospodarzowi Święta Chleba Romanowi Glapiakowi. Janusz Bałkota dziękował za pomoc w organizacji imprezy Bartoszewi Romowiczowi burmistrzowi Ustrzyk Dolnych i Bogdanowi Ferencowi przewodniczącemu Rady Miejskiej, którzy w krótkich wystąpieniach życzyli wszystkim zebranym dobrej zabawy.

Piekarze wypiekali chleb, a gospodarze smarowali go smalcem i częstowali gościami.

Jak się okazało wypieczono blisko 500 bochenków chleba, który przybyli goście zjedli ze smakiem. – Takiego chleba to ja w życiu nie jadłem, a jeszcze widziałem jak powstaje. Teraz dokładnie już wiem, o jakim chlebie ze smalcem opowiadał mi mój dziadek Mikołaj, a taki był tylko... przed wojną – żartował Marcin, który przyjechał pierwszy raz w Bieszczady z Sokółki. Dodał, że przyjechał tylko dlatego, że ustrzycki burmistrz, który w czerwcu był w Sokółce gorąco wszystkich zapraszał. Przyjechał, zobaczył i jest zachwycony.

Na scenie przybyłych gości bawiły zespoły: „Berdo” z Ustrzyk Dolnych, „Żukowanie”, „Fantazja” z Klubu Seniora „Radość Życia” z Ustrzyk Dolnych, „Łopienka” z Cisnej, „Gajdowie” z Olszanicy, Dziecięcy Zespół Taneczny „Niespokojni” z Odessy i zespół „Rusychi” z Ukrainy, a także „Kapela Staśka Derenia” z Sanoka, która swymi cygańskimi melodiami porwali widownię do tańca.

Młyn to rodzinna pasja

Przy okazji święta Bożena i Janusz Bałkotowie opowiadają o swojej pasji. Janusz, kiedyś pracownik ustrzyckiego Państwowego Ośrodka Maszynowego, później woził tłuczyce w Ośrodku Transportu Leśnego w Przemyślu. Dziś właściciel młyna. Mówi bardzo prosto – Ja znalazłem tutaj własne pasje i zamiłowania i wiem, że to jest to, co chcę robić. To co chcemy robić – poprawia. – Nauczyłem się wiele, ciałem poznaję coś nowego, a oprowadzając turystów po młynie, wiem, że dokonałem dobrego wyboru. Jestem wdzięczny Romanowi Glapiakowi za przekazanie nam organizacji Święta Chleba, które prowadzimy już po raz drugi, a Roman ciałem nam pomaga i jest z nami – dodał na koniec.

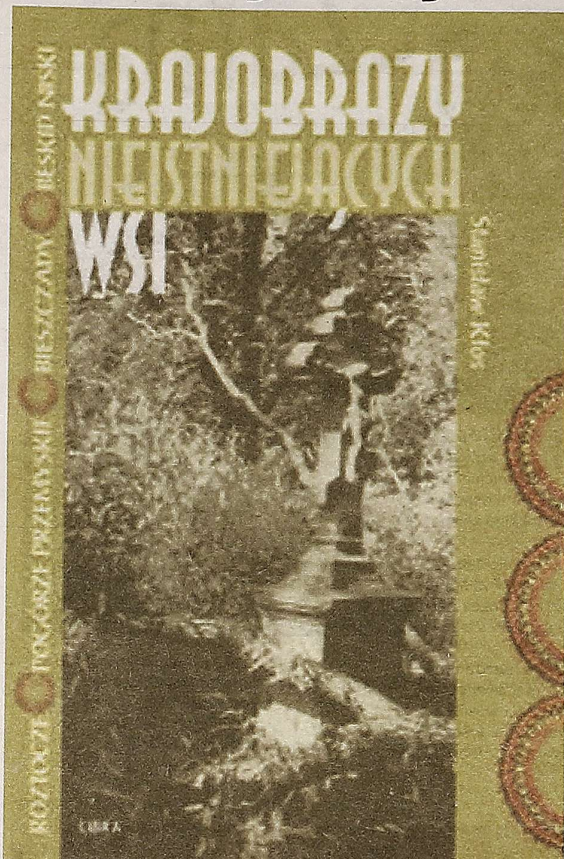
Przez uszanowanie dla chleba i pracy organizują święto świętości chleba...

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

msm

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Smutny krajobraz...



Zapomniane przez Boga i ludzi siedliska przodków, już od dziesiątek lat odzyskiwane przez bujną przyrodę - niespotykane nigdzie indziej w takiej ilości poza Podkarpaciem - warte są przypomnienia i poznania jako fenomen historii i osobliwość natury, zanim czas nieuchronnie zatrze ostatnie ślady ich dramatycznej przeszłości.

Zdania na temat tej publikacji wśród czytelników są podzielone. Jedni zwracają uwagę na to, że cena książki jest nieadekwatna jeśli popatrzeć się na jakość papieru i ilustracji. Drudzy przekonują jednak, że wartościowym elementem jest więc przejrzysty spis treści oraz indeks miejscowości. „Do spisu trzeba jednak go podchodzić z nieufnością; np. opis wsi Monastyr zajmuje w książce prawie trzy strony (29-32) a w spisie treści jej zabrakło.” Plusem jest też to, że wiadomości zawarte w „Krajobrazach nieistniejących wsi” zostały zebrane z wielu źródeł i załączono ręcznie rysowane mapki.

„Wiele osób znajdzie tu wioski, o których jeszcze nie słyszało lub prawie nic, np. Terebnie, Miłków, Hałbów czy Bełchówka. Przeczytanie paru zdań może być dla miłośników „opuszczonych” impulsem do dalszych poszukiwań. Czytając uważnie wszystko po kolei każdy znajdzie na pewno coś o czym nie wiedział lub „przegapił” w innych źródłach.” (Wojtek Pysz forum.bieszczady.info.pl)

Ostateczną ocenę książki zostawiamy naszym czytelnikom.

Oprac. jap/libra

„Krajobrazy nieistniejących wsi” Stanisław Kłos, Libra Pl, Rzeszów, 1, 2010

Krajobraz wsi z wschodniego pogranicza przedstawił w swojej książce „Krajobrazy nieistniejących wsi” Stanisław Kłos. W książce oprócz opisu wsi znajdziemy też dokładny indeks miejscowości. „Krajobrazy nieistniejących wsi” autorstwa Stanisława Kłosa to

opowieść o ludnych niegdyś siółach, unicestwionych wskutek tragicznych powojennych wydarzeń na południowo-wschodnich rubieżach Polski. Po wielu z nich pozostały tylko nazwy na mapach, inne przetrwały zaledwie jako relikty osady.

Marek Podkalicki
Ustrzyki Dolne

„ZAMIAST WSTĘPU”

PRZECZYTAŁEM W „BIESZCZADZKIEJ GAZECIE” (REGIONALNY PERIODYK – TO WIECIE) O KONKURSIE NA WIERSZYK Z RYMAMI COM NAPISAŁ – OCENIE JUŻ SAMI NIEZBYT CHWALCIE – BYM NIE POPADŁ W PYCHĘ I NIE ZGANCIE – WTEDY TWÓRCZĄ ZADYCHĘ MOGĘ DOSTAĆ I WŁĄCZĘ BLOKADĘ BYM SWÓJ WARSZTAT POPRAWIŁ, O RADĘ PROSZĘ BARDZO SZANOWNE JURY: - CZY W POEZJI OTWARTE MAM DRZWI ? NIE DLA SŁAWY, ZASZCZYTÓW, PIENIEDZY (CHOĆ BEZ KASY TO ŻYJE SIĘ W NEDZY) PRAGNĘ TYLKO TU LUDZI ROZBAWIAĆ CZYJES BŁĘDY Z HUMOREM POPRAWIĆ ZADRWIĆ CZASEM Z WŁADZ NASZYCH KOCHANYCH O BIESZCZADACH CHCĘ PISAĆ - TO DLA NICH ! I NIE MYŚLCIE ŻEM KAWAŁ SMUTASA: TEMATYKĘ OD MIASTA DO LASA W RÓŻNYCH RYMACH POTRAFIĘ PORUSZAĆ PROSZĘ MNIE OD RAZU NIE ODRZUCAĆ ! MOGĘ PROZĄ, MOGĘ WIERSZEM BEZ RYMU ZADAĆ CZADU – BEZ OGNIĄ I DYMU ! LECZ W DEBIUCIE SWYM DZIŚ WYRYMUJĘ JENO NIE WIEM CZY DOBRZE JE CZUJĘ: CZY CZASAMI ZBYT NIE SĄ DZIADOWSKIE MOJE MARNE RYMY CZĘSTOCHOWSKIE. KONCZĘ: BO WŁAŚNIE WOŁA MNIE ŻONA MOJA „WIATREM W BIESZCZADACH NIESIONA” !



Warsztaty wokalne z Vox Angeli

Soliści i zespoły ludowe z powiatu bieszczadzkiego mogą wziąć udział w bezpłatnych warsztatach wokarno-teatralnych - Bieszczadzkie Pieśni Dziadowskie. Odbędą się one od 17 do 18 września w zatwarnickim Kinie Końkret.



fot. Arch. zespołu Vox Angeli

dziadów postrzegano jako ludzi, którzy mają kontakt ze światem pozaziemskim. Uważano więc, że ich modlitwy mają szczególną moc. Dziadowie świadczyli więc swego rodzaju usługi – modlili się za jałmużnę. Byli więc żebrakami przypominającymi ewangelicznego Łazarza, których należało przyszywać pod dach i nakarmić – dodaje Jola Jarecka.

Pieśni dziadowskie stanowią niezwykle ciekawą i bogatą pod względem znaczeń grupę tekstów. Stowarzyszenie Bieszczadzka Przestrzeń Kulturowa realizuje projekt, który ma przypomnieć pieśni dziadowskie, oraz pomóc w doskonaleniu warsztatu wokalnego i teatralnego. Dwudziestu uczestników będzie mogło wziąć nieodpłatnie udział w dwudniowych warsztatach prowadzonych przez profesjonalistów – Barbarę i Maciej Bator (wokal, lira korbowa), Jola Jarecka (teatr). Podczas zajęć zostaną również opracowane nowe powstałe dziadowskie pieśni bieszczadzkie, a całość ułożą się w mały koncert przy ognisku na zakończenie projektu.

- Warsztaty przeznaczone są przede wszystkim dla

zespołów ludowych powiatu bieszczadzkiego, pasjonatów, osób, które chciałyby podszkolić swoją pracę głosem. Projekt będzie również okazją na poszerzenie repertuaru muzycznego lokalnych zespołów i wymianę doświadczeń – mówi Jola Jarecka.

Warsztaty odbędą się w kinie Końkret w Zatwarnicy, a wszystkie działania są możliwe dzięki wsparciu realizacji zadania publicznego przez Powiat Bieszczadzki.

Wszyscy chętnych do udziału w projekcie proszeni są o wcześniejsze zgłoszenie do Joli Jareckiej nr tel. 607068094. Zgłoszenia przyjmowane są do 10 września. Ilość miejsc ograniczona. Podczas warsztatów organizatorzy nie zapewniają wyżywienia.

Plan pracy

Sobota 17 września

BLOK 1 od godz. 10.00 – 14.00
10.00 – Emisja głosu (1 godz.)
11.00 – Warsztat pieśni dziadowskich (2 godz.)
13.00 – Warsztat teatralny (1 godz.)
14.00 – 15.00 przerwa
BLOK 2 od godz. 15.00 – 18.00
15.00 – Warsztat teatralny (1 godz.)
16.00 – Emisja głosu (1 godz.)
17.00 – Warsztat pieśni dziadowskich (1 godz.)

Niedziela 18 września

BLOK 1 od godz. 10.00 – 14.00
10.00 – Msza z udziałem uczestników
11.30 – Warsztat teatralny (1 godz.)
12.30 – Emisja głosu (30 min.)
13.00 – Warsztat pieśni dziadowskich (1 godz.)
14.00 – 15.00 przerwa
BLOK 2 od godz. 15.00 – 18.00
15.00 – praca wspólna – przygotowanie koncertu
17.30 – wyjście
18.00 – wernisaż/ognisko/koncert na zakończenie

ii

Maciej Bator – muzyk, multiinstrumentalista, linik, kantor, wędrowny śpiewak, współzałożyciel Zespołu Muzyki Dawnej i Tradycyjnej Vox Angeli. Specjalizuje się w grze na średniowiecznych instrumentach, m.in.: lirze korbowej (symphonia) oraz citola. Umiejętności doskonalił na licznych kursach i warsztatach, m.in. u znawcy kurpiowskiego śpiewu tradycyjnego Adama Struga, wirtuoza liry korbowej Matthiasa Loibnera (Austria), mistrza śpiewu średniowiecznego Marcela Peresa (Francja), wybitnego praktyka chóralu gregoriańskiego Marcina Bornusa-Szczyńskiego oraz muzykologia i badacza specjalizującego się w wykonawstwie muzyki średniowiecznej oraz tradycji ustnej Patrizii Bovi (Włochy). Poznał również tajniki śpiewu amerykańskiej tradycji u Tima Eriksena. Szczególnie upodobał sobie muzykę z rodzinnego regionu. Stale współpracuje z badaczem tradycji śpiewawczej Podkarpacia Bartoszem Gałązką oraz ze znawcami sztuki limicznej Stanisławem Wyżykowskim i Stanisławem Nogajem.

Barbara Bator – muzyk, wokalistka, animator kultury tradycyjnej, założyciel i kierownik Zespołu Muzyki Dawnej i Tradycyjnej Vox Angeli. Klasycznej sztuki wokalne uczyła się w klasie mgr Anny Budzińskiej Szkoły Wokowej w Rzeszowie. Pobierała również nauki u śpiewaków operowych takich jak Elżbieta Mach i Bartosz Bukowski (Theater Magdeburg). Śpiewa w różnych stylach wokalnych. Specjalizuje się w wykonawstwie muzyki europejskiego średniowiecza i renesansu oraz polskich pieśni tradycyjnych.

- Pieśni dziadowskie odgrywały dużą rolę w życiu społeczności – wyjaśnia Jola Jarecka, organizatorka warsztatów. - Dziadowie – wędrowni śpiewacy, pobożni pielgrzymi śpiewali pieśni, które mogły służyć modlitwie i nieść treści edukacyjne. Ludzie najbardziej spragnieni byli opowieści o odległych krajach, a dźwięki liry korbowej i specyficzny śpiew budziły respekt i szacunek. Na wsi

W Czarnej było kolorowo!

„Bieszczadzki Festiwal Sztuk” sprawił, że w sobotni dzień pomimo pochmurnej pogody stadion sportowy w Czarnej był najbardziej kolorowym i rozśpiewanym miejscem w gminie Czarna.

Już po raz drugi centrum Czarnej opanowali artyści, rękodzielnicy, rzemieślnicy, a mieszkańcy i goście mogli bez reszty oddać się kulturalnym rozrywkom. W tym roku na scenie zaprezentowali się wspaniali artyści - nie tylko z Polski. Podczas festiwalu można było usłyszeć: zespół Smerek + Marcin „Marcel” Lysyganicz, Adama Gliniczewskiego „Łysy”, zespół „Na Drabini”, „Nad Porami Roku”, Angela Gaber + Trio oraz zobaczyć pokaz tańca Flamenco w wykonaniu Lidi Ramirez Martin.

Do przygotowania dodatkowych atrakcji podczas festiwalu włączyła się także grupa młodzieży z Czarnej i z Borox w Hiszpanii, a także ze Lwowa, którzy wspólnie zaśpiewali i zatańczyli, podgrzewając atmosferę imprezy. Uczestnicy festiwalu mogli brać czynny udział w tworzeniu sztuki. Ogromną popularnością



fol. W. Zlatwarnicki

cieszyli się warsztaty: kowalstwa artystycznego, garncarstwa, biżuterii karpackiej, pieczenia chleba i wyrobu lizaków.

W przerwach między występami prowadzące imprezę Róża Franczak i Katarzyna Sobiecka prezentowały niezmiennie ciekawe stoiska: stoiska kermaszu rękodzielniczego. Wśród nich znalazły się punkty z wyrobami garncarskimi, ceramicznymi, szklanymi, z różnego rodzaju ręcznie robioną biżuterią, zabawkami szydełkowymi, obrazami, rzezbami, wikliną, książkami o Bieszczadach, koszulkami i kubkami z logo „Bieszczadzkiego Festiwalu Sztuk” oraz innymi rękodzielcami.

Ciekawym punktem programu było spotkanie autorskie z poetką Wiesławą Kwinto-Koczan, autorką tomików poezji, tekstów piosenek - w

tym między innymi o Czarnej. Lokalną sztukę kulinarną (jadło regionalne) reprezentowały stoiska: koła „BABINIEC” i Grupy Inicjatywno - Twórczej z Czarnej Dolnej, Koło Gospodyń Wiejskich z Michniowca oraz lokalne gospodynie.

Na zakończenie imprezy odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach muzyki zespołu „Medium”. Mimo zimna wszyscy uczestnicy bawili się do późnych godzin nocnych w ciepłej i przyjaznej atmosferze.

Wójt Gminy Czarna składa serdeczne podziękowania sponsorom oraz wszystkim osobom, które wniosły swój wkład i wysiłek w organizację imprezy. Mieszkańcom i gościom za tak liczne przybycie i stworzenie dobrego klimatu.



fol. W. Zlatwarnicki

Organizatorami imprezy byli: Gmina Czarna, GDK Czarna, Galeria „Barak”, Stowarzyszenie „BESIDA”. Partnerzy: Lokalna Grupa Działania „Zielone Bieszczady”.

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

GDK

Gospodarz wrócił do domu

Podczas uroczystej Mszy Świętej 15 sierpnia mieszkańcy Stefkowej cieszyli się, że ponownie mogą uczestniczyć w nabożeństwach w swojej świątyni. Przez ostatnie 10 miesięcy nabożeństwa odbywały się w budynku po byłej szkole. W kościele trwał remont, który zakończył się w sierpniu tego roku.



Uroczyste przeniesienie Najświętszego Sakramentu ze szkoły do kościoła

Fot. A. Leń

- Nic nie ujmując zasługom tych wszystkich, którzy przyczynili się do dzieła odnowy naszej świątyni, trzeba wiedzieć, że za sprawą Najwyższego, to dzieło udało się zrealizować. To również efekt pracy i modlitwy was wszystkich - mówił podczas homilii ksiądz proboszcz olszanickiej parafii Tomasz Surmacz. - Początkowo wydawało się nam, że remont zakończy się pod koniec ubiegłego roku i w kościele odprawimy Pasterkę, na Rezurekcję też nie, a i procesję Bożego Ciała również odprawialiśmy w szkole. Ale dzięki Bogu w końcu udało się nam doprowadzić ten remont do szczęśliwego końca, i że „Gospodarz” tej świątyni mógł powrócić do swojego domu.

Prace remontowe zostały powierzone firmie budowlano-konserwatorskiej Arkady z Jarosławia, specjalizującej się w rekonstrukcji, odbudowie, transplan-

tacji i konserwacji drewnianych obiektów zabytkowych. Znana ze swojej fachowości i solidności firma, w ostatnich latach w Bieszczadach, remontowała między innymi kościoły w Jałowie. Od lat na zlecenie Towarzystwa Opieki nad Zabytkami z Ustrzyk Dolnych prowadzi prace przy cerkwi w Bystrym, a ostatnio przeprowadziła pierwszy etap remontu cerkwi w Liskowatym.

Pod podłogą kapsuła czasu

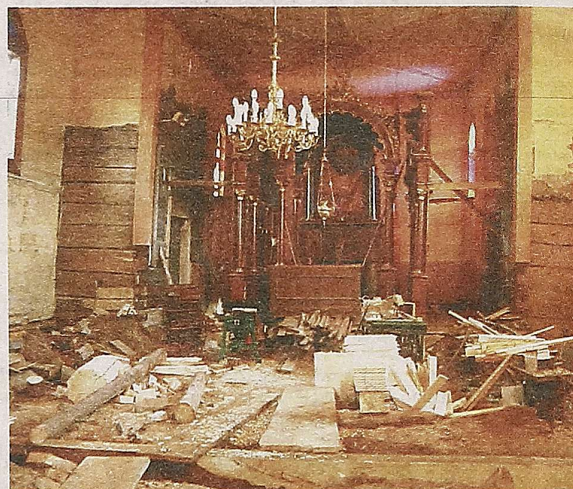
W trakcie remontu, zaplanowanego na 2-3 miesiące jego wykonawcy byli zaskakiwani co chwilę. Szybko okazało się, że nie skończy się na wzmocnieniu fundamentów i wymianie podwalin, jak pierwotnie planowano. Najważniejszym „odkryciem”, które wydłużyło czas remontu była podłoga, w wielu miejscach zbutwiała i wymagająca wymiany. Po jej zerwaniu wywieziono ponad 70 m³ zagrzybnionego podłoża, w miejsce którego przywie-

ziono piasek. Wykonano 160 żelbetowych tzw. pecek, na których ułożono 16-centymetrowe legary. Następnie wykonano 270 m² podłogi. We wnętrzu wyremontowano też zakrystię, wybudowano schody na chór oraz podłogę na chórze. Na nowo położono ponad 500 metrów kabli instalacji elektrycznej, nagiętniającej, przeciwpożarowej i przeciwwłamaniowej. Prace na zewnątrz świątyni to przede wszystkim poprawa elewacji, budowa nowych schodów z podjazdem dla osób niepełnosprawnych, wykonanie dachu okapowego. Wykonano również drenaż terenu wokół kościoła oraz płytę obojową.

Pod posadzką prezbiterium została umieszczona „kapsuła czasu”. Znalazła się w niej pełna dokumentacja remontu, rozliczenie finansowe, pendrive z dokumentacją fotograficzną z przebiegu remontu, a także publikacje prasowe o remoncie między innymi z „Niedzieli” oraz „Gazety Bieszczadzkiej”.

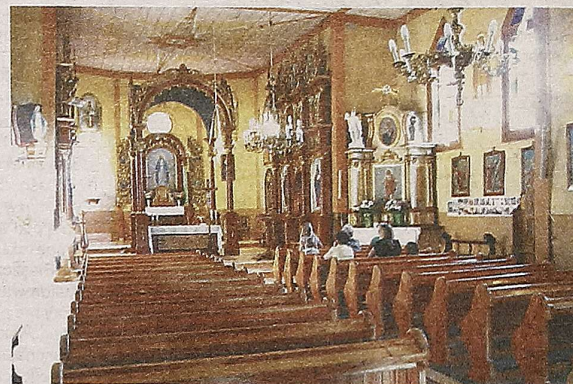
Remont wciąż zaskakiwał

Remont odsłonił również pewne „tajemnice” kościoła, jak chociażby miejsce po rozecie znajdujące się na tylnej ścianie prezbiterium przez wiele lat zadeskowane i zapomniane. Dzisiaj w tym miejscu jest piękny witraż przedstawiający Ducha Świętego wykonany przez sanocką pracownię witraży Marka Szychowskiego. Odkryto też ślady po wejściu i po ambonie. Już po zasadniczej części remontu podczas prac porządkowych w zakrystii usunęła się ziemia i pod posadzką odkryte zostały krypty z pochówkami kilku osób. Przeprowadzone badania archeologiczne i antropologiczne pokazały, że pochówki miały rzymskokatolicki i szlachecki charakter. Pochowane osoby to trójka mężczyzn - jeden 65-letni, dwóch 42-letnich oraz dwie młode 20-letnie kobiety. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że szczę-



Świątynia w trakcie remontu

Fot. A. Leń



I po remoncie

Fot. A. Skiba

ki starszego mężczyzny należą do fundatora świątyni Andrzeja Górskiego. W kwietniu po zakończeniu badań szczątki złożone w małych dębowych trumienkach zostały uroczystie pochowane.

Koordynator prac przy remoncie kościoła sołtys Stefkowej i radny gminy Olszanica Andrzej Skiba ocenia, że koszt całego przedsięwzięcia, na który złożyły się ofiary, darowizny oraz praca własna zamknie się kwotą około

0,5 mln złotych. - Chciałbym z tego miejsca serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy wspierali mnie w tej pracy. Nie wymieniam nazwisk, ale Bogu są one wiadome. To był dla mnie zaszczyt z Wami pracować. - Bóg wam zapłać - powiedział na zakończenie mszy świętej Andrzej Skiba - wręczając jednocześnie klucze do kościoła.

Adam Leń

Debata o bezpieczeństwie - będą nowe kamery

Pierwszy raz w Ustrzykach Dolnych odbyła się debata o bezpieczeństwie. 9 sierpnia w Ustrzyckim Domu Kultury spotkali się przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych, przedstawiciele służb mundurowych, lokalnych władz z mieszkańcami Miasta i Gminy Ustrzyki Dolne.



fol. M. Kuzar

W miniony wtorek po raz pierwszy zorganizowano w naszym mieście debatę dotyczącą bezpieczeństwa. Komendant Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych, mł. insp. Andrzej Stępień, przedstawił statystyki dotyczące bezpieczeństwa i przestępczości w naszym rejonie. Zapowiedział również, że jest to pierwsze tego typu spotkanie z cyklu debat społecznych.

Jak podkreśla funkcjonariusz, w 2016 roku stwierdzono 125 przestępstw na terenie naszego powiatu. Tylko o 3 więcej, niż w ubiegłym roku. Komendant zwrócił uwagę, że ustrzycka policja ma wskaźnik wykrywalności 79,2 proc. i jest on większy niż średnia w całym województwie. Jego zdaniem Ustrzyki mogą konkurować z innymi miastami w skali całego kraju pod względem wykrywalności przestępstw. W samym mieście, policja odnotowuje więcej zgłoszeń, niż na terenach wiejskich należących do gminy. Komendant podkreślił, że nasza jednostka jest jedną z najmniej licznych, ale przy tym całkiem niezłe zorganizowanych i aktywnych. – Przeskakujemy kilka większych jednostek, tych które mają większe zaplecze i większe możliwości – mówi Stępień.

Nielegalny handel alkoholem – problem wizerunkowy miasta

Na spotkaniu omówiono dwie najbardziej drażliwe kwestie w naszym mieście. Mowa tutaj o bezpieczeństwie mieszkańców w miejscach publicznych oraz problemie handlu w przestrzeni miejskiej. Funkcjonariusze odnieśli się również do zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Podkreślali, że ustawodawca wyróżnia w przepisach punkty, w których nie wolno pić alkoholu. W ustawie nie ma mowy o niespożywaniu alkoholu w całej przestrzeni publicznej.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych zwrócił uwagę, że dużym problemem staje się nachalność obywateli Ukrainy, którzy handlują na naszym terenie. Przytoczył sytuację zgłoszoną przez jednego z turystów. Zwiedzający wybierał pieniądze z bankomatu, gdy zniknęła podszedł do niego obywatel Ukrainy. Jak się okazało, chciał on tylko sprzedać alkohol, ale co podkreśla burmistrz – była to dość nieprzyjemna sytuacja, i dodał – Takie sytuacje nie są zagrożeniem, ale są dużym problemem wizerunkowym dla miasta.

Będą nowe kamery

Podczas debaty padły również deklaracje ze strony władzy o zwiększeniu bezpieczeństwa w Ustrzykach oraz o wznowieniu prac nad nowymi

uchwałami w tym zakresie. W planach jest rozbudowa monitoringu. Kamery mają być dodane w czterech nowych miejscach, między innymi na skrzyżowaniach i przy stadionie miejskim.

Komendant podkreślał, że chce otworzyć dialog pomiędzy funkcjonariuszami Policji a mieszkańcami Miasta i Gminy. Zależy mu, aby ludzie nie bali się podchodzić do policjantów, wręcz przeciwnie, żeby mieli odwagę opowiadania im o swoich problemach. – Chcę aby między policjantami a mieszkańcami była większa otwartość i współpraca – mówił i porównał Policję do sklepu – Jeśli kupisz coś w sklepie i nie działa jak należy idziesz złożyć reklamację, tak samo powinno być z Policją. Jeśli zauważysz że w twojej okolicy coś się dzieje, powiedz o tym policjantom – przekonywał komendant.

Mieszkańcy mieli podzielone głosy na temat bezpieczeństwa. Większość jednak czuje się bezpiecznie w naszej gminie. Jeden ze słuchaczy mieszkający w Trzciancu zgłosił, że dużym problem w jego okolicy jest zbyt szybka jazda kierowców w terenie zabudowanym w Wojtkowej – To dziw, że nie doszło jeszcze do żadnej tragedii, ale to tylko kwestia czasu – komentował mężczyzna. Jego zdaniem dużym problemem jest również zbyt długi czas oczekiwania na reakcję Policji i dojazdu na miejsce zdarzenia. – Jeśli są bójk pod sklepem sami musimy sobie radzić, bo zanim radiowóz dojedzie przestępca już zdąży uciec.

Na koniec komendant KPP w Ustrzykach Dolnych ostrzegł przed oszustwami metodą na wnuczka, listonosz, pracownika opieki społecznej itp. Apelowal aby zawsze sprawdzać dokumenty i tożsamość akwizytorów. Jeśli zdecydowali się wpuścić obcą osobę do mieszkania, to warto poprosić sąsiada, tak aby nigdy nie być samemu. Zapowiedział również ogólnopolski program Mapa Zagrożeń. Poprzez stronę internetową będzie można śledzić i samemu dodawać miejsca, gdzie dzieją się niepokojące sytuacje. Policjanci będą mieli określoną ilość czasu na sprawdzenie zgłoszenia i reakcję.

mk

VII Rozsypaniec wcale nie rozsypany

Festiwal, który po raz VII już wpisał się w kalendarz imprez w Bieszczadach, to spotkanie tych, co rozsypani w Polsce, w życiu zewnętrznym – spotykają się właśnie docelowo tutaj, by wspólnie zaistnieć. Wspaniała atmosfera, przepiękny kiermasz artystyczny, różnorodność wykonawców na scenie.

Gazeta Bieszczadzka: - Wasze drogi związane z Rozsypaniec?

Darek Czarny: To takie naturalne przejście po „Bieszczadzkich Aniołach”, próba wsparcia i pomocy organizatorom tego Festiwalu. Próba dotarcia do publiczności z nowymi utworami, zwłaszcza, że przyjeżdża w Bieszczady publiczność zorientowana na odbiór właśnie takiej muzyki i twórczości.

G.B.: Bieszczady to właściwe miejsce?

D.Cz.: - Naturalnie. Z Bieszczadami w ogóle nie da się rozstać. Jesteśmy twórczością związani mocno z tym miejscem chociażby poprzez osobę Adama Ziemianina, od którego tak naprawdę wiele się tutaj zaczęło muzycznie.

Jak się czujecie na, Rozsypancu, jaka tutaj jest atmosfera waszym zdaniem?

Wojtek Czemplik: Jest niezmienna od wielu lat. Ludzie przyjeżdżają zmęczyć swoje nogi w górach, nasycić oczy krajobrazami, trudami wędrowek, ubłoconych butów i czasem zmokniętych ubrań. To taka magia tego miejsca. A po pięknie zewnętrznym – ludzie przychodzą budować swoje piękno wewnętrzne. Przychodzą na Festiwal, by posłuchać dobrej i mądrej piosenki, turystycznej, literackiej. Tutaj na Rozsypancu możemy nacieszyć ucho różnorodnością.



Fot. L. Tul-Chmielewska

Adam Ziemianin oczywiście jest z Wami?

W.Cz.: Tak, to nasz „guru”, który ładuje w Bieszczadach akumulatory, a my niezmieniamy z nim. Przywozi z Bieszczadów przepiękne wiersze, a większość tych wierszy trafia do Darka Czarnego, który oprawia je muzycznie i powstają genialne piosenki.

Wy też ładujecie tutaj akumulatory?

W.Cz.: Tak, tak, jedziemy tutaj wiele godzin, ale jak zobaczy się tych wszystkich ludzi, jak odczuje się tę specyficzną tutaj atmosferę, te wspaniałe rozmowy spotkania z ludźmi, którzy docelowo tutaj przyjeżdżają – to najwspanialsza rzecz jaka może się przytrafić.

Wydaliście dwie płyty? „U studni” oraz „Wąwóz naszych czasów”. Czy w przygotowaniu jest następna?

D.Cz.: Tak, nagrywamy płytę trzecią. Jesteśmy na etapie zamknięcia. Czy związani jesteście w Bieszczadach wyłącznie z Rozsypancem?

W.Cz.: Odczuwamy pewnego rodzaju niedosyt grania w Bieszczadach. Związani jesteśmy emocjonalnie z Adamem Ziemianinem, który z Bieszczadami jest związany na zawsze. Czujemy potrzebę grania w Bieszczadach. Tu jest niezwykle odbiór publiczności. Trafia się w serce muzyką. Łatwiej muzyką, którą wykonujemy – trafi w właśnie w publiczność zorientowaną w klimacie bieszczadzkim. To specyficzna grupa odbiorców – zorientowanych w tych klimatach. Chętnie będziemy grać w Bieszczadach.

Skład zespołu, niezmiennie?

D.Cz.: Jest nas pięcioro. Wyjątkowo dziś zaśpiewa zamiast Oli Kiełb-Justyna Wojtkowiak. Ola musiała z żalem, przedłożyć obowiązki rodzinne, nad Festiwal.

Śpiewacie do tekstów Adama Ziemianina?

W.Cz.: Przede wszystkim poezja Adama Ziemianina. Ale śpiewamy też do poezji Darka (Czarnego), pojawiła się też nowa utalentowana dziewczyna – Mirosława Szawińska.

Czy kontynuujecie, jako zespół muzykę SDM?

W.Cz.: Sposób brzmienia zespołu nie może ulec zmianie z oczywistych powodów, ponieważ muzykę „U studni” tworzą muzycy z zespołu SDM. To specyficzny język muzyczny, brzmienie, środki wyrazu. Cała natura tworzenia. Natomiast kompozycje są nasze, tworzymy własne aranżacje i sposób wykonania.

Jak odbierani jesteście przez publiczność?

D.Cz.: Odbieramy dobrą energię, jesteśmy zachwyceni atmosferą. Ale mnie to nie dziwi. Mając takich ludzi w zespole i takiego przyjaciela od serca, jakim jest Adam Ziemianin – nie sposób by było inaczej.

W.Cz.: Bardzo ważna jest tutaj poezja Adama Ziemianina, człowieka, który w poezji opisuje w sposób niepowtarzalny Bieszczady. Tak właśnie w mąkawkowym klimacie, tworzenie poezji, a potem oklekanie tej poezji muzyką jest niesamowite. To tworzy specyficzny klimat, który trafia w serca. Wzbogaca to wszystko jeszcze Ola Kiełb swoim perlowym głosem. To całokształt, który jest organizmem. Zespół musi być jedynym organizmem, nie można w zespole istnieć osobno.

Więcej na www.bieszczadzka24.pl

Lidia Tul-Chmielewska

TO NIE PRZYPADEK

c.d. ze s. 1

szym liceum zgodnie twierdzą, że przygotowanie do niej wymaga wiele poświęcenia, wyrzeczeń i samodyscypliny. Potwierdza to również dyrektor Lupa - Uczeń powinien mieć swój plan edukacyjny, koncepcję, pomysł na siebie, plan rozwoju. Wtedy jest większa motywacja do pracy, a jeśli jest większa motywacja, to również sukces jest większy.

Równie ważnym czynnikiem w realizowaniu celów maturalnych jest prawidłowa relacja na płaszczyźnie nauczyciel-uczeń. Najlepsze efekty przynosi postawa partnerska. To dzięki niej uczniowie współtworzą szkołę, mogą podejmować dyskusję z kadrą pedagogiczną na temat rozwoju szkoły i samego siebie. Współpracę z nauczycielami doceniają sami uczniowie.

Moim zdaniem to świetna interakcja pomiędzy nauczycielami a uczniami przyczyniła się do naszych dobrych wyników w nauce – za czym idzie sukces maturalny, interakcja zarówno na płaszczyźnie edukacyjnej, jak i wychowawczej. Dzięki niej panuje świetna atmosfera. Po prostu dobrze jest się uczyć w naszym LO – mówi Grzegorz Zalewski, tegoroczny maturzysta.

Bardzo ważnym aspektem jest również koncepcja pracy nauczycieli, planowość i strategia celów. – Do matury uczeń przygotowuje się od

klasy I do klasy III. Trzeba ułożyć plan nauczenia tak, aby odciążyć w klasie III przedmioty mniej istotne dla ucznia, a pozostawić tylko te, które są najważniejsze – podkreśla dyrektor. – Cała praca szkoły jest tak skonstruowana, żeby maksymalnie wykorzystać czas, a tego czasu jest na prawdę mało, w obecnej konstrukcji oświaty. Jego zdaniem powrót do 4-letniego liceum to dobre rozwiązanie. – To był dla nas najbardziej pomyślny okres. Obecnie realizujemy ten sam plan nauczenia w dwa i pół roku, a to mało czasu biorąc pod uwagę dodatkowe zajęcia. Obecne założenia są wręcz niemożliwe do zrealizowania.

Zdaniem dyrektora ustrzyckiego „ogólniaka” matury na poziomie podstawowym są dość łatwe. – Czasami w jakimś roczniku poprzeczka idzie wyżej i skala niepowodzeń jest trochę wyższa – zaznacza Lupa. Inaczej sytuacja ma się jeśli chodzi o matury rozszerzone. Tu potrzeba już dużego przygotowania zarówno ze strony młodzieży, jak i solidnej pracy nauczycieli z uczniami.

Szkola się rozwija

W założeniach programu ustrzyckiego liceum jest ciągła analiza rynku pracy i dostosowywanie się do niego. Kilka lat temu bardziej popularne wśród uczniów były profile językowe. Dziś rynek jest już zapełniony językoznawcami, nie ma pracy

dla nauczycieli angielskiego czy niemieckiego. – Szkoła się rozwija, ostatnio powstały nowe, ciekawe profile, np. dziennikarski – docenia uczennica I kl III B, zdająca w tym roku maturę. Obecnym trendem są przedmioty związane z matematyką. W tym roku uczniowie mogli wybrać w liceum w Ustrzykach także profile jak: politehniczny, ekonomiczny, biologiczno-chemiczny. Zarówno zdaniem dyrektora, jak i uczniów matematyka jest przedmiotem przyszłości.

Warto podkreślić, że ustrzyckie LO wciąż się doskonali. Oprócz widocznych zmian remontowych starają się o nowe dofinansowania na rozwój, aby wciąż polepszać warunki do nauki. W przyszłym roku powiat bieszczadzki będzie realizował w liceum duży projekt, na ponad milion złotych. Dzięki temu uda się poszerzyć ofertę edukacyjną, kupić nowe wyposażenie do pracowni i powiększyć infrastrukturę sportową. To nie koniec planów na rozwój.

W przyszłym roku chcemy złożyć projekt na kształtowanie zasobów miękkich, czyli wsparcie nauczenia. Chcemy też, aby uczniowie naszego liceum mieli szansę na wymiany międzyszkolne, w ramach współpracy polsko-słowackiej. Dzięki temu mogą oni w szerszym zakresie realizować swoje zainteresowania, a docelowo zwiększyć swoją szansę na satysfakcjonującą pracę – kończy dyrektor Lupa.

Magda Kuzar

HOROSKOP

KRZYŻÓWKA

KUPON 608

BARAN (21.03. – 20.04.) Większość Baranków zakończy urlopowy wypoczynek i wróci do pracy. Czekają na Ciebie rozpoczęte przed wyjazdem sprawy. W skutek urlopowego rozleniwienia praca będzie Ci szła słamczkami, włożony czas i trud nijak nie przełoży się na wyniki. Trzeba się szybko zmobilizować, skoncentrować, zrobić coś dobrego, zanim szef wezwie Cię na dywanik. W uczuciach nadal sielanka. Dobre zrozumienie, ciepłe słowa, namiętne noce, to wszystko sprawi, że będziesz wyglądać kwitnąco i promieniować szczęściem. Szczęście będzie Ci sprzyjać więc regularnie graj w lotto, a powinno się opłacić.

BYK (21.04. – 20.05.) Początek września okaże się łatwy i przyjemny dla tych, którzy pozostają bez pary. Panny będące w związkach napotkają praktycznie przy każdej okazji opór ze strony partnera. Każda sprawa wymagająca uzgodnienia wspólnego stanowiska zakończy się impasem, lub będzie przyczyną głośnej wymiany zdań. Może lepiej będzie działać bez pytania o czyjeś zdanie? Rób to co uważasz za stosowne, a potem będziesz się ewentualnie tłumaczyć. Więcej czasu poświęć rodzinie, zapomnij o wszystkich animozjach. W finansach niestety trzeba będzie się liczyć z każdym groszem, możliwe nieprzewidziane wydatki.

BLIŹNIĘTA (21.05. – 21.06.) Pod względem zdrowotnym będzie to wyjątkowo uciążliwy okres. Przypadłości, z którymi zmagasz się od lat, teraz zaczną atakować z większą częstotliwością niż normalnie. Ataki migreny lub alergii popsują nie tylko humor, ale mogą także zmusić Cię do zmiany niektórych planów. Jeśli masz zaplanowany urlop koniecznie udaj się wcześniej do lekarza po receptę i wykup odpowiedni zapas mocnych i skutecznych leków. W miłości jest dobrze, ale może być lepiej. Wystarczy przestać prowadzić ukochaną osobę przez życie za rączkę. Zmusz ją do większej samodzielności, a korzystnie wpłynie to na Wasz związek.

RAK (22.06. – 22.07.) Przed Tobą czas biegania, załatwiania spraw w ostatniej chwili i towarzyszącej temu sporej nerwowości. Wiele z tych spraw będzie miało związek z domem, rodziną. Niektórymi obowiązkami trzeba będzie podzielić się z drugą połową, chociaż ta zechce wyłgać się brakiem czasu. Ta nerwówka może spowodować, że mniej będzie czułych chwil, mniej zmysłowości. Jeśli aktywnie poszukujesz pracy, to teraz sprawy wreszcie nabiorą tempa. Odbędziesz rozmowę kwalifikacyjną i podpiszesz umowę. Jeśli jesteś na początku kariery zawodowej, nie dziw się, że warunki nie będą pawałać na kolana.

LEW (23.07. – 22.08.) Brak Ci siły i energii, motywacji do działania nie ma też za dużo, a tymczasem trzeba zmierzyć się z problemami, których nie zabraknie. Będą to raczej wyzwania, którym jeśli sprószasz, przekujesz je w sukces. Dlatego najważniejsze to odzyskać wigor i zapał. Zadbaj o kondycję, dobry sen, chodź na spacer, zrelaksuj się, a potem bierz się do działania. Narzuć sobie ostrą dyscyplinę, każdego dnia warto coś zrobić, coś załatwić, tak żeby na koniec dnia można było powiedzieć: jestem do przodu. Jak tylko zobaczysz, że Twoje działania przynoszą efekty, zyskasz dodatkową motywację. Dodatkowo napędzać Cię będzie miłość.

PANNA (23.08. – 22.09.) To idealny czas na wprowadzenie w życie planów wymagających wytrwałości, konsekwencji i systematyczności w działaniu. Cierpliwości Ci nie zabraknie. Gorzej z kreatywnością, pomysłowością. Dlatego lepiej nie podejmuj się nowych zadań, możesz sobie w nich poradzić. Bardzo dobre efekty da współpraca w tandemie, gdzie jedna osoba jest od twórczego myślenia, a druga czyli Ty, od czarnej roboty. Nie ma się co obrażać na los, że przypada Ci gorsza rola, sukces i zysk będą przecież wspólne. W uczuciach czas budowania i umacniania istniejącego już uczucia. Uważaj na kontuzje!

WAGA (23.09. – 22.10.) Lepiej schodzić Ci z drogi. Bojowe nastawienie najbardziej odbije się na bliskich, których będziesz czepiać się niemal na każdym kroku. Wytkniesz najmniejszy błąd, skrytykujesz każde niedociągnięcie. Często Twoje pretensje będą jak najbardziej zasadne, ale przekażesz je w taki sposób, że nikt nie przyjmie ich do wiadomości, raczej zacznie się wykićcać. Wraz z nadejściem września zacznie ogarniać Cię błogi spokój, wejdiesz w fazę wyciszenia. Z ochotą zajmiesz się wówczas hobby. W miłości rozglądaj się uważnie wśród Baranów, Strzelców i Koziorożców. Możliwy związek ze sporą różnicą wieku.

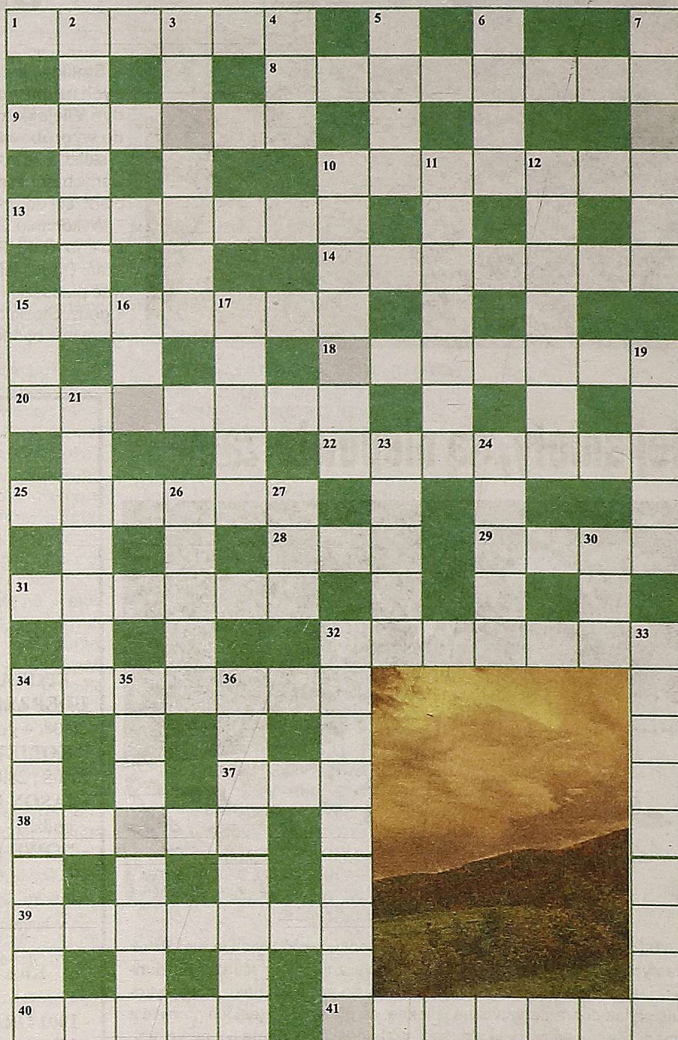
SKORPION (23.10. – 21.11.) Pod koniec sierpnia Twoje plany, marzenia będą musiały przeżyć konfrontację z rzeczywistością. Co z tego wyjdzie? To zależy w największym stopniu od Twojego nastawienia, od tego czy zechcesz widzieć szklanke do połowy pustą czy pełną. Być może przeżyjesz rozczarowanie, że nie wszystko jest takie jak być powinno, a może ucieszysz się, że wiesz na czym stoisz. Być może stanie się to impulsem do działania, pojawi się energia i chęć wyeliminowania tego co stoi na przeszkodzie do pełni szczęścia. Może zacząć dokuczać Ci zdrowie. Koniecznie wspomnij o tym lekarzowi.

STRZELEC (22.11. – 22.12.) Zaczniij od zrobienia porządków i nie chodź tu o starcie kurków z pólek. Musisz natomiast uważnie przejrzeć to wszystko co było przedmiotem Twojej uwagi w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Bardzo możliwe, że gdzieś zabrakło Twojego podpisu, zalegasz z niezapłaconą fakturą lub nie zostały dopełnione jakieś formalności w urzędzie. Teraz możesz to nadrobić bezkarnie, nie ponosząc konsekwencji swojego gapiostwa. Końcówka sierpnia zapowiada się wyjątkowo pracowicie. Możesz mieć słuszne obawy czy uda Ci się stawić czoła wyzwaniom. Zaczniij się rozglądać za kimś kto Ci pomoże i choć trochę odciąży.

KOZIOROŻEC (22.12. – 20.01.) Rozpierzająca Cię energia nie pozwoli zbyt długo usiedzieć w jednym miejscu. Jeśli masz jeszcze sporo dni urlopu, to choćby przyszło Ci się zadłużyć, postanowisz wyjechać gdzieś na parę dni. Cel oberzeshz całkiem spontanicznie, w ostatniej chwili, być może wspólnie z dobrym znajomym. Taka eskapada może być spełnieniem marzeń i tym czego bardzo w tej chwili potrzebujesz. Zbytne pobudzenie może negatywnie odbić się na wynikach pracy. Spowoduje pogorszenie koncentracji, zwiększy rozprzeżanie i szansę na popełnienie niedopatrzeń. W miłości będziesz wulkanem namiętności.

WODNIK (21.01. – 18.02.) Okres mało sprzyjający poważnym rozmowom, ale nie ma ich co odkładać w nieskończoność. Warto usiąść i postarać się znaleźć odpowiedzi na pewne fundamentalne pytania. Jeśli druga połowa będzie za wszelką cenę unikać rozmowy, wyszukując pretekstów, bardzo ważnych spraw, którymi musi się akurat zająć, będzie to dla Ciebie także odpowiedź, jasny i czytelny sygnał, że nie myśli poważnie o przyszłości i odpowiada mu taki stan rzeczy jaki jest. Wtedy lepiej dać sobie spokój i skupić się na życiu zawodowym, w którym nie zabraknie ciekawych możliwości. Możliwy awans lub podwyżka.

RYBY (19.02. – 20.03.) Jeśli chcesz zrealizować swoje plany, musisz trzymać się ludzi możnych i wpływowych. Bez dobrych znajomości Twoja droga będzie długa, kręta, wyboista i niekoniecznie doprowadzi Cię do celu. Masz mało argumentów, którymi możesz zainteresować wielkich graczy. Musisz uciec się do pochlebstw, lizusostwa, zgodzić się na niezbyt korzystne warunki współpracy. Zaakceptuj to, z czasem wejdiesz kilka szczebli wyżej i to Ty zaczniesz rozdawać karty i patrzeć na innych z góry. W miłości nie zabraknie dobrych chwil. Może narodzić się dobrze rokujący związek z kimś z pod znaku Bliźniąt lub Wagi.



POZIOMO:

1) gminna wieś w Bieszczadach; 8) wieś w gminie Olszanica; 9) wieś w gminie Czarna; 10) chwast wyrwany z grządki przez działkowicę; 13) Hinduska, Chinka lub Koreanka; 14) Gerard ... - francuski aktor („Czerwone i czarne”, „Fanfan Tulipan”); 15) Stefan ... - rewolucjonista, stracony za zamach bombowy na komisariat policji; 18) rzeka w Ustrzykach Dolnych; 20) wieś w gminie Lutowska lub Komańcza; 22) pakistański piosenkarz; 25) figura stylistyczna polegająca na użyciu wyrażenia przeciwstawnie zaprzeczonego; 28) Monika Rosca lub Karolina Sawka w filmowej adaptacji powieści Sienkiewicza; 29) miejsce klęski Hannibala w wojnie z Rzymianami w 202 r. p.n.e.; 31) święty, którego Hanka Ordonówna prosiła o zwrot zagubionego serca; 32) najwyższy szczyt polskich Bieszczadów (1346 m n.p.m.); 34) drewniany trzon sztandaru, kosa, dzidy; 37) miesięcznik „Uważam ...”, którego redaktorem naczelnym jest Paweł Jabłoński; 38) wieś w gminie Solina; 39) żądania stawiane przy zawieraniu umowy; 40) Ujazdowskie lub Jerozolimskie w Warszawie; 41) amerykańskie miasto, z którego Polacy przywieźli siedem złotych medali olimpijskich.

PIONOWO:

2) kamień wygładzony przez prąd wody w rzece; 3) jeden z największych proroków Starego Testamentu, zapowiadał nadejście Mesjasza; 4) oznaczenie światłoczułości materiału fotograficznego; 5) francuska czapka wojskowa w kształcie ściętego stożka wprowadzona do wojska w XIX w.; 6) jednoosobowa łódź półwysigowa; 7) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 10) fartuch noszony dawniej przez wiejskie kobiety na spódnicy; 11) przyrząd do kreślenia, w kształcie trójkąta prostokątnego; 12) wagon z miejscami sypialnymi; 15) rzymska bogini urodzaju i dostatku, żona Saturna; 16) rodzaj kawy brazylijskiej; 17) laureat Nagrody Nobla z dziedziny chemii z 1973 r.; 19) dawne urządzenie do mielenia zboża, składające się z dwóch płaskich, kolistych kamieni; 21) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 109; 23) zabawka małej dziewczynki; 24) Leszek ... - dziennikarz, szwejkolog i znawca Krakowa; 26) miasto nad Odrą rozbrzmiewające polską piosenką; 27) państwo ormiańskie na terytorium dzisiejszej Armenii i Turcji, IX-XI w.; 30) Bogusław ... - piosenkarz („Na pozór”, „Jej portret”); 32) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 33) imię autorki opowiadania „Biała bluzka”; 34) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 35) wieś w gminie Ustrzyki Dolne; 36) odparowywanie wody z solanki w celu otrzymania soli kuchennej.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 608 jest „Gazeta Bieszczadzka”. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 608 zostaną opublikowane w „GB” nr 18 (626).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 607 otrzymuje Ryszard Król z Rabego.

Hasło krzyżówki nr 607 brzmiało: „Solina”.

BIESZCZADZKIE SMAKI



fot. K. Judka

Stoliki

Stoliki to jedno z popisowych dań serwowanych na imprezach przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Hoszowczyku. Zapraszamy do wypróbowania przepisu.

skład: 2 kg surowych ziemniaków, 0,5 kg ugotowanych ziemniaków, 1 kg kapusty kiszzonej, jajko, pierz, sól do smaku.

Wykonanie: Zetrzeć ziemniaka i lekko wydusić z niego wodę. Połączyć z ugotowanymi i wymieszać. Dodać jajko i przyprawy. Z farszu uformować placuszki i faszerować kapustą. Piec około 1 godz. Stoliki można podawać z serem wymieszanym z ogórkiem, czosnkiem i szczypiorkiem.

Jej anioły, są niepowtarzalne



AUTOR. Zofia Paterek - Mieszka w Sanoku, skończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu Dolnym. Specjalizuje się w witrażach okiennych, użytkowych i dekoracyjnych. Anioły ze szkła i metalu, które wykonuje są tak charakterystyczne i piękne, że nie sposób jest ich pomylić z innymi. Są tak pełne delikatności i subtelności, jak sama ich twórczyni. Wykorzystuje surowce naturalne i wtórne. Charakterystyczna biżuteria wykonana przez Zosię, wkomponowana już jest w klimat Bieszczadów niezmienne.

Z przepiękną sztuką wykonaną przez Zosię spotkamy się w kilku znanych galeriach w Bieszczadach m.in. w Synagodze w Lesku, galerii Czarny Kot w Cisnej, czy Fantasmagorii w Przysłopiu.

e-mail: pracownia.witrazy.teczka@wp.pl

Lidia Tul-Chmielewska



REPERTUAR KIN

Kino „Orzeł” Ustrzyki Dolne,
ul. 29 Listopada 31

- **EPOKA LODOWCOWA: MOCNE UDERZENIE** - 3D - 26.08., 27.08., 28.08. - godz. 17.00 - bilet 16 zł.
- **KOBIETY BEZ WSTYDU** - 26.08., 27.08., 28.08. - godz. 19.00 - bilet 14 zł.
- **JASON BOURNE** - 2.09., 3.09., 4.09. - godz. 19.00 - bilet 14 zł.
- **NOWE PRZYGODY ALLADYNA** - 10.09., 11.09., - godz. 18.00 - bilet 14 zł.
Okulary do projekcji 3 D - 4 zł (okulary na własność)

Kino „Końkret” Zatwarnica,
gmina Lutowiska

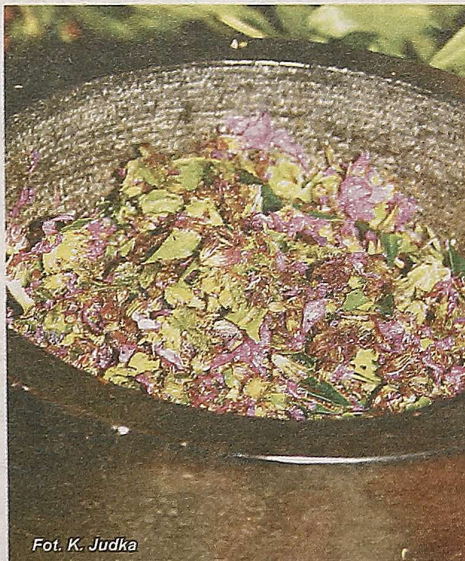
- **1001 GRAMÓW** - 27.08. - godz. 20.00 - bilet 15 zł.
- **KINO OBJAZDOWE** - 28.08. - godz. 20.00 - bilet 10 zł.
- **WOLNA SOBOTA** - 30.08. - godz. 20.00 - bilet 10 zł.

Ze względu na małą ilość miejsc kinowych prosimy o wcześniejszą rezerwację (Jola Jarecka 607 068 094).

Zbiór i konserwacja ziół cz. II

Głównymi składnikami ziół są alkaloidy, garbniki, glikozydy, fitoncydy, olejki eteryczne, kwasy organiczne, witaminy, sole mineralne, ale nie tylko. Składniki te występują w różnych częściach roślin, w różnym stężeniu zależnym od momentu wzrostu, kwitnienia czy dojrzewania rośliny. Dlatego moment zbioru jest bardzo istotnym elementem zielarstwa.

Przykładowo kwiaty czarnego bzu (*Sambucus nigra*) najintensywniej kwitną w godz. od 12 do 14 przy słońcu i to jest najlepszy moment zbioru, gdyż wydzielają najwięcej związków przydatnych w przetrwaniu. Natomiast bniec biały (*Melandrium album* (Mill.) Garcke) otwiera się dopiero wieczorem, wydzielając silny zapach. Kwiaty zapylane są przez ćmy i łatwo to zaobserwować. Słońce, księżyc, pora dnia, klimat, wysokość nad poziomem morza, podłoże, wilgotność, nasłonecznienie – to wszystko ma wielkie znaczenie dla prawdziwego zielarza. Kiedy więc w dawnych czasach zbierano zioła w nocy przy świetle księżyca, mówiono, że to „wiedźma” czy czarownica. Teraz nikt już temu się nie dziwi, bo wiadomo, że czas zbioru ma istotne znaczenie. Jeśli chodzi o postaci ziół leczniczych, to jest ich sporo. Ale w fitoterapii domowej najczęściej stosuje się następujące formy przyrządzania surowców zielarskich: Napar (Infusum) - zalewamy zioła wrzącą wodą i pozostawiamy pod przykryciem na około 10-20 minut. Napary nie nadają się do dłuższego przechowywania, należy je przyrządzać bezpośrednio przed użyciem. Wywar lub odwar (Decoctum). – wodny wyciąg uzyskany przez gotowanie rozdrobnionego surowca przez kilka lub kilkanaście minut (około 10-30 min). Również nie nadaje się do przechowywania. Macerat (Maceratio). Otrzymuje się przez zalanie ziół przegotowaną, ochłodzoną wodą i pozostawienie pod przykryciem na kilka godzin (2-8). Po tym czasie macerat należy przecedzić i zużyć. Nie nadaje się do przechowywania. Nalewka (Tinctura). Otrzymuje się ją przez zalanie ziela spirytusem lub wódką. Macerowanie surowca



Fot. K. Judka

zielarskiego trwa zdecydowanie dłużej: od 1 tygodnia do kilku czy nawet kilkunastu. Nadaje się do przechowywania.

Najważniejsze jest jednak to, by znać zbieraną roślinę i wiedzieć jakie ma działanie, wskazania i przeciwwskazania. Ważne jest również czy dana roślina nie podlega ochronie ścisłej czy częściowej, albo czy nie jest zagrożona na danym terenie.

**Udanych zbiorów życzy
Niezie Ziółko.**

Informator Bieszczadzki

Telefony alarmowe

Pogotowie - 999

Policja - 997

Straż pożarna - 998

GOPR - 601-100-300

Urzędy Ustrzyki Dolne

Urząd Miejski

ul. Kopernika 1

tel. 13 460-80-00, 460-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek od 7.30 do 17.00, wtorek - piątek od 7.30 do 15.30.

Burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy poniedziałek od 14.30 do 16.30 i w każdy czwartek od 8.00 do 10.00. Zastępca burmistrza przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 13.30 do 15.30 i w każdą środę od 8.00 do 10.00.

Starostwo Powiatowe

ul. Belska 22,

tel. 13 471-10-80

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16.00, wtorek-piątek od 7.30 do 15.30.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Wyzwolenia 7

tel. 13 461-18-68

godziny urzędowania: od poniedziałku do piątku od 7.00 do 15.00.

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

Dyżury aptek Ustrzyki Dolne

od 22 sierpnia do 29 sierpnia - apteka „EU-OMEGA” ul. PCK 19

od 29 sierpnia do 5 września - apteka „dr Max” ul. Rynek 3
od 5 września do 12 września - apteka „Eskulap” ul. Rynek 12

Kultura i Sport

Ustrzycki Dom Kultury

ul. 29 Listopada 31,

tel. 13 461-13-22

czynne: poniedziałek-piątek od 8.00 do 15.00.

Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego
ul. Belska 7; tel. 13 461-10-91

czynne: wtorek-sobota od 9.00 do 17.00, w dniach 15 listopada do 15 kwietnia od 8.00 do 16.00, dodatkowo w okresie letnim lipiec-sierpień w niedziele od 9.00 do 14.00.

Muzeum Młynarstwa i Wsi

ul. Fabryczna 12

tel. 13-461-13-12, tel. kom. 607-477-110

czynne: od 10.00 do 18.00.

Grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszą telefoniczną rezerwację

Zespół Basenów Delfin

ul. Gombrowicza 49

tel. 13 461-45-51

czynne: codziennie od 7.00 do 22.00

Hala Sportowa przy ZSP nr 1

ul. 29 listopada 19 a

tel. 13 493-94-45

czynne: codziennie od 10.00 do 22.00

Urzędy gmin

powiat bieszczadzki

Urząd Gminy Czarna

Czarna Góra 74

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30.

tel. 13 461-90-09

Urząd Gminy Lutowiska

Lutowiska 14

tel. 13 461-00-13

godziny urzędowania: poniedziałek od 8.00 do 16, wtorek-piątek od 7.00 do 15.00

powiat leski

Starostwo powiatowe w Lesku

ul. Rynek 1,

tel. 13 469-71-24

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00.

Urząd Miasta i Gminy Lesko

ul. Parkowa 1

tel. 13 469-80-01

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

burmistrz przyjmuje mieszkańców w każdy wtorek od 9.00 do 11.00 oraz w czwartek od 16.00 do 18.00.

Urząd Gminy Baligród

ul. Pl. Wolności 13

tel. 13 468-40-77

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.00 do 15.00

Urząd Gminy Cisna

tel. 13 468-63-83

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Olszanica

Olszanica 81

tel. 13 461-70-73

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30

Urząd Gminy Solina

Polańczyk, ul. Wiejska 2

tel. 13 469-21-18

godziny urzędowania: poniedziałek-piątek od 7.30 do 15.30,

w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca od 7.30 do 17.00

Jubileuszowy Dzień Żubra

W sobotę 13 sierpnia w Lutowskach odbył się X Dzień Żubra - cykliczna impreza gromadząca miłośników bieszczadzkiej przyrody, organizowana wspólnie przez Gminę Lutowiska oraz nadleśnictwa Lutowiska i Stuposiany.



foto: K. Chyżyński

Od świtu na strzelnicy myśliwskiej rozgrywano IX Bieszczadzki Turniej Strzelecki, Myśliwski Poker Strzelecki i zawody o tytuł Króla Dnia Żubra. Odbyły się też otwarte zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej i w strzelaniu z łuku. Ten blok imprez tradycyjnie zorganizowało Koło Łowieckie „Gawra” w Lutowskach.

Z kolei zmagania bieszczadzkich drwali zaczęły się dzień wcześniej konkursem ścinania drzew, którą przeprowadzono na powierzchni planowanych cięć pod Otrytem. W sobotę na stadionie już przy udziale publiczności drwale rywalizowali w okrzyszowaniu, złożonej przerzynce kłód, przerzynce na dokładność i przygotowaniu pilarki do pracy. Tym razem nie było niespodzianek. Najlepszym okazał się Andrzej Ślemp, który te zawody wygrywał już kilkakrotnie. Zmagania obserwowało setki ludzi.

- Przykładamy dużą wagę do bezpieczeństwa pracy drwali, dlatego też regulamin zawodów preferuje zasady BHP, a nagrody dla uczestników to przede wszystkim elementy wyposażenia drwala: odzież ochronna, pilarki, sprzęt pomocniczy - mówiła podczas ceremonii dekoracji Grażyna Zagrobelna, dyrektor RDLP w Krośnie.

Przed południem w „Chacie pod Florianem” miłośnicy przyrody mogli wysłuchać prelekcji dra Mirosława Welza, który przybliżył nianse związane z zagrożeniami chorobowymi u dzikich zwierząt. Tuż po niej odbyło się drugie „Żubrze dyktando”, w którym wzięło udział 35 osób, chcących sprawdzić swoje umiejętności ortograficzne. Tekst pt. „Narodziny w zagrodzie” zawierający sporo szczegółów z życia żubrów w Mucznem napisała Małgorzata Kaczorowska z Nadleśnictwa

Dynów. Główne trofeum, czyli „róg żubra”, przypadło prof. Wandzie Olech-Piaseckiej, która bezbłędnie napisała dyktando. Il równorzędne miejsca zajęli: Agnieszka Kruk i Agnieszka Fischer (po jednym błędzie), zaś równorzędne trzecie miejsca zdobyli: Jola Jarecka, Łukasz Celejewski i Marcelli Pocztka. Przyznano też wyróżnienia. Nagrody ufundowały RDLP w Krośnie i Polskie Radio Rzeszów.

Na obiektach sportowych gminy trwał też kiermasz bieszczadzkich twórców, a wśród stoisk czynne były m.in. ekspozycje Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Bieszczadzkie”, Stowarzyszenia Miłośników Żubrów i Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Można było wziąć udział w piątej już edycji Zawodów Szachowych o Puchar Nadleśniczego Nadleśnictwa Lutowiska. W konkursach przyrodniczo-edukacyjnych wzięło udział łącznie 411 osób.

Po części oficjalnej na scenie pojawiały się zespoły muzyczne, swój inauguracyjny występ miał Zespół Sygnalistów Leśnych RDLP w Krośnie, który grupuje absolwentów techników leśnych i wydziałów leśnych chcących kontynuować swoją muzyczną przygodę w trakcie pracy zawodowej.

W części oficjalnej wręczono statuetki Bieszczadzkiego Żubra 2016 przyznane przez Kapitułę Miłośników Bieszczadzkiej Przyrody. Tegorocznymi laureatami zostali: Mirosław Welz, Wojewódzki Lekarz Weterynarii i Piotr Łański, nadleśniczy Nadleśnictwa Komańcza.

Więcej na www.bieszczadzka24.pl.

Edward Marszałek, rzecznik prasowy RDLP w Krośnie



foto: K. Chyżyński

WYNIKI ZAWODÓW SZACHOWYCH:

KAT. JUNIOR (DO 16 LAT)

1. KONRAD CIBOROWSKI
2. ALEKS TELEHAMIĆ (SŁOWACJA)
3. WOJCIECH BĄK

KAT. SENIOR

1. PRZEMYSŁAW POPCZYŃSKI
2. ALEKSANDRA KOZUBAL
3. MARCIN BĄK

SUPER PUCHAR: POPCZYŃSKI PRZEMYSŁAW

WYNIKI ZAWODÓW DRWALI:

1. ANDRZEJ ŚLEMP - NADLEŚNICTWO LUTOWISKA-1131 PKT
2. MICHAŁ SZYDŁOWSKI - STUPOSIAŃ - 1111
3. JANUSZ MAZUREK - STUPOSIAŃ - 976 PKT
4. GRZEGORZ BIAŁKOWSKI - LUTOWISKA- 942 PKT,
5. GRZEGORZ GROS - LUTOWISKA- 926 PKT,
6. ADAM MAZUREK - STUPOSIAŃ - 910 PKT,
7. DOMINIK MARUSZCZAK - LUTOWISKA- 860 PKT
8. GRZEGORZ BANACH - STUPOSIAŃ - 843 PKT,
9. BOGUSŁAW BORZECKI - LUTOWISKA- 835 PKT,
10. RYSZARD PIETRUS - LUTOWISKA- 726 PKT,
11. KAZIMIERZ PRZYBYLSKI - LUTOWISKA- 696 PKT,
12. ADRIAN STOŁYCJA - LUTOWISKA- 678 PKT,
13. ADAM STRZĘPKA - LUTOWISKA- 632 PKT,
14. PAWEŁ WŁODARCZYK - LUTOWISKA- 583 PKT,
15. GRZEGORZ KŁODOWSKI - STUPOSIAŃ - 474 PKT.

ZWYCIĘZCY POSZCZEGÓLNYCH KONKURENCJI:

SCINKA DRZEW: KAZIMIERZ PRZYBYLSKI- 528

WYMIANA PIŁY ŁĄCUCHOWEJ: RYSZARD PIETRUS - 77 PKT, PRZERZYŃKA KOMBINOWANA: JANUSZ MAZUREK- 165 PKT, PRZERZYŃKA NA DOKŁADNOŚĆ: ADAM MAZUREK- 183 PKT, OKRZESYWANIE: ANDRZEJ ŚLEMP- 320 PKT.

Przez dwa dni Centralna Baza BWOPR w Polańczyku gościła najlepszych polskich żeglarzy. Rywalizowali w regatach o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego i Prezesa BWOPR. Regaty były zaliczane do klasyfikacji Pucharu Soliny.

Regaty na cyplu



Foto: Wojtek Zetwamiński

Do startu w regatach o Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego zgłosiło się 25 łodzi. W pierwszy dzień rywalizacji pogoda nie rozpieszczała zawodników. Nad Bieszczadami zachmurzyło się, była mżawka i mgła. Dodatkowo regaty na Jeziorze Solińskim zawsze są dużym wyzwaniem ze względu na zmienny wiatr, a trasa została wytyczona na centralnej części zalewu Solińskiego.

- Zasada jest taka, że regaty są ustawiane po trójkacie startujemy pod wiatr i praktycznie po nawrotach każdy wiatr załoga musi zaliczyć. To nie jest tak, że będzie jakieś ułatwienie - mówił TVP3 Rzeszów Arkadiusz Menio, sędzia główny regat.

- To są regaty specyficzne, takie warunki nie zdarzają się ani na otwartym morzu ani na Mazurach, ponieważ okolica jest górzysta wiatry są zmiennie, nie ma kursów stałych, wiatr się zmienia, trzeba cały czas kontrolować łódkę - wyjaśniał również w TVP3 Rzeszów Jan Wilk, sternik Admirala W.

Dzień później na Solinie odbyły się regaty o Puchar Naczelnika Bieszczadzkiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Te zawody odbyły się już w bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych - wiało, ale było słonecznie.

Oprac. jap/wz

Zdrojowy bieg i marsz

Biegacze po raz pierwszy, a amatorzy chodzenia z kijkami trzeci raz spotkali się w Rymanowie Zdroju, aby rywalizować na przepięknych górskich trasach w okolicach znanego na Podkarpaciu uzdrowiska. Biegacze biegali w półmaratonie oraz na 5 i 10 km, a chodźarze maszerowali na 5 i 10 km.

Z zawodników z Ustrzyk z dystansem 21,1 km zmierzyło się sześcioro naszych reprezentantów. Najlepiej zaprezentowała się Maria Domiszewska zajmując 12 miejsce w kategorii open i wygrywając tym samym rywalizację kobiet. Tuż za naszą liderką na metę przybiegli Tomasz Dopart. Na trzydziestym miejscu bieg ukończył Wojciech Domiszewski, trzydziesty pierwszy był Krzysztof Błyskal, a czterdziesta siódma Elżbieta Słoboda sklasyfikowana jednocześnie jako piąta kobieta.



W biegu na 10 km Anna Rosiek zajęła 6 miejsce wśród kobiet. Liczna reprezentacja Ustrzyk wzięła udział w biegu na dystansie 5 km. Bardzo dobrze pobięły zwłaszcza kobiety. Bieg wygrała Luiza Motyka, drugie miejsce zajęła Urszula Filip. Trójka siostr Matiasik - Alicja, Izabela, Karolina zajęły odpowiednio czwarte, szóste i jedenaste miejsce.

Panowie zajęli kolejno: Kamil Zabłocki - szóste, Nikodem Gwóźdź - siódme, Grzegorz Oleksyk - dziewiąte i Paweł Kuc - trzynaste miejsce.

Wielokrotnie na podium zawodów stawali zawodnicy Bieszczadzkiego Klubu Nordic Walking. Na dystansie 10 km kobiet do lat 40 - Anna Ciślik-Kaszany zajęła pierwsze miejsce. Na dystansie 5 km w kategorii do lat 40 zwyciężyła Katarzyna Konik. W kategorii K 40 - Marzena Motyka przemaszerowała na trzecim miejscu. W kategorii K 50 na podium stanęły dwie kolejne reprezentantki z Ustrzyk. Na najwyższym stopniu podium stanęła Małgorzata Oleksyk, a na trzecim stopniu stanęła Ewa Lachowska.

/Ela/

MUZYCZNY SIERPIEŃ W USTRZYKACH DOLNYCH

Sierpień w Stolicy Bieszczad to wyjątkowo muzyczny miesiąc. Jako pierwsi do Ustrzyk Dolnych zjechali motocykliści i miłośnicy rockowego grania. Dla uczestników Rock Week w Stolicy Bieszczad zagrały: Rosarian, Panta Koina, MemoCrasher, Polaryzacja i Kobranocka. Drugi weekend sierpnia, to tradycyjny coroczny koncert punkowej kapeli KSU, której w tym roku towarzyszyły: Stacja B, Ukraina i Werchowynicy.



Podczas Rock Week można było wysłuchać debiutanckiego albumu „Revenant” Memocrasher z Ustrzyk Dolnych.
Fot. A. Górski



Punk wiecznie żywy! KSU ciągle w formie!

Fot. M. Mazurkiewicz



W tym roku świetny koncert dla uczestników imprezy zagrała gwiazda wieczoru Kobranocka
Fot. A. Górski



W tym roku KSU znów nie zawiodło wiernych fanów, którzy na ten koncert przyjechali z całej Polski.
Fot. M. Mazurkiewicz



Na początku sierpnia w Ustrzykach Dolnych można było zobaczyć prawdziwe motocyklowe rarytasy
Fot. A. Górski



Na koncert KSU do parku Pod Dębami w Ustrzykach Dolnych zjechały całe rodziny.
Fot. M. Mazurkiewicz

Ustrzyckie Lato

sierpień 2016

USTRZYKI DOLNE

2 sierpnia	7 sierpnia	14 sierpnia	23 sierpnia
10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"	10:00 - Ustrzyki Dolne - Centrum Kultury i Wsi "Jedynka Głęboka"	10:00 - Muzyczne Pielęgni "Jedynka Głęboka"	10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"
10:00 - Ustrzyki Dolne - Stadion miejski Turniej drużyn 6 osób w piłce nożnej - w 2009 - 05 osób - w 2010 i 2011	9 sierpnia	15 sierpnia	10:00 - Ustrzyki Dolne - Stadion miejski Turniej drużyn 6 osób w piłce nożnej - 05/11
4 sierpnia	10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"	16 sierpnia	25 sierpnia
10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"	10:00 - Ustrzyki Dolne - ZD Białka Turniej drużyn 6 osób w piłce nożnej - w 2009 - 05 osób - w 2010 i 2011	10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"	10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"
5 sierpnia	10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"	18 sierpnia	10:00 - Ustrzyki Dolne - ZD Białka Turniej drużyn 6 osób w piłce nożnej - w 2009 - 05 osób - w 2010 i 2011
10:00 - Ustrzyki Dolne - Park "Pod Opatkiem" "Ruch Wiosna w Szalei Wiosna"	11 sierpnia	21 sierpnia	28 sierpnia
6 sierpnia	10:00 - Ustrzyki Dolne - Park "Pod Opatkiem" "Ruch Wiosna w Szalei Wiosna"	10:00 - Imprezowa Pielęgni "Jedynka Głęboka"	10:00 - Ustrzyki Dolne - Parafia św. Józefa "Jedynka Głęboka"
10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"	13 sierpnia		
10:00 - Ustrzyki Dolne - PM Biblioteka "Wakacje w Bibliotece"	10:00 - Ustrzyki Dolne - ZD Białka Turniej drużyn 6 osób w piłce nożnej - w 2009 - 05 osób - w 2010 i 2011		

Organizatorzy:

DOŻYŃKI

GMINY OLSZANICA

28 sierpień 2016

Plac przy Świątliwej Wioskiej w PASZOWEJ

14.00 MSZA ŚW. POŁOWA
PRZY ŚWIATLIWEJ WIOSKIEJ

15.00 OFICJALNE UROCZYSTOŚCI

PREZENTACJA KOROWODÓW
DOŻYŃKOWYCH

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE

ZABAWA TANECZNA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

I BIESZCZADZKIE ZAWODY ROWEROWE "TROPEM ŻUBRA"

PROGRAM :

8.30 - 9.30 otwarcie Biura Zawodów (Hotel Mucznik);
wydanie numerów startowych, podpisywanie
niezbędnych oświadczeń, weryfikacja wiekowa
juniorów na podstawie dokumentów ze zdjęciem,
wydanie talonów na posiłek - Biuro Zawodów
umiejscowione przy starcie biegu;

9.30 - 9.45 - uroczyste powitanie uczestników i gości;
10.00 - start wspólny wyciągu głównego na 28 km;

10.30 - start współzawodniczą w "Wyciągu Juniorów"
- jazda precyzyjną rowerem górskim;

od 12.00 - wydawanie posiłku regeneracyjnego;

13.30 - ogłoszenie wyników, dekoracja zwycięzców,
rozdanie nagród, zakończenie zawodów;

15.00 - zakończenie zawodów

Organizator :

Stowarzyszenie Bieszczadzkie Trasy Narciarskie

Szczegóły i zapisy :

<http://www.mucznik-biegowki.pl/>



OGŁOSZENIE

Działając w oparciu o uchwały Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych Nr XVIII/157/12 z dnia 27 stycznia 2012 r. oraz Nr XVII/217/16 z dnia 26 lutego 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości - mienia komunalnego, położonego na terenie miasta Ustrzyki Dolne - Burmistrz Ustrzyk Dolnych o g ł a s z a :

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

I. Nieruchomość niezabudowana położona w Ustrzykach Dolnych, oznaczona numerem działki 73/5 o powierzchni 0,1114 ha, oraz udział w 1/7 części nieruchomości oznaczonej numerem działki 73/1 o powierzchni 0,1788 ha, z przeznaczeniem pod budowę budynku mieszkalnego - jednorodzinny wraz z udziałem w drodze dojazdowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 52.000,00,- zł.

Wadium: 7.000,00,- zł.

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Dla opisanych nieruchomości prowadzone są księgi wieczyste nr KS2E/00036343/1 i KS2E/00035747/6 przez Sąd Rejonowy w Lesku VII Wydział Zamięscowy Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Na przedmiotową nieruchomość Gmina Ustrzyki Dolne nie posiada opracowanego planu zagospodarowania przestrzennego jednakże została wydana decyzja z dnia 13 marca 2012r. nr IGP.6730.158.2011 o warunkach zabudowy obejmująca budowę budynku mieszkalnego jednorodzinny.

II. Nieruchomość niezabudowana położona w Ustrzykach Dolnych, oznaczona numerami działek 288/10 i 289/2 o łącznej powierzchni 0,2919 ha, z przeznaczeniem pod budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego. Na działce 288/10 znajdują się do likwidacji: budynek murowany gospodarczo - garażowy o powierzchni zabudowy 45 m² oraz pozostałości po obiekcie budowlanym o wymiarach 6,0 m x 4,5 m i placu z płyt betonowych o powierzchni około 400 m². Na przedmiotowej nieruchomości zostanie ustanowiona służebność gruntu polegająca na prawie przejazdu i przechodu przez działki nr nr 288/10 i 289/2 pasem szerokości 6,00 m na rzecz każdorazowych właścicieli działek nr nr 288/9, 288/11, 288/12, 288/14, 289/1.

Cena nieruchomości netto: 158.000,00,- zł.

Wadium: 20.000,00,- zł.

Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Dla opisanej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr KS2E/00036345/5 przez Sąd Rejonowy w Lesku VII Wydział Zamięscowy Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach Dolnych.

Nieruchomość nie jest objęta planem zagospodarowania przestrzennego, nie wydano także warunków zabudowy. Opracowano koncepcję programowo - przestrzenną i koncepcję urbanistyczną zagospodarowania tego terenu w 2014 roku.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 września 2016r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach Dolnych w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wyżej podane wadium w pieniądzu na konto nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach Dolnych, najpóźniej do dnia 26 września 2016 r.

Wpłacone wadium zostanie:

zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg

zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Jednocześnie informuję, iż nie przystąpienia do zawarcia umowy notarialnej na sprzedaż nieruchomości opisanej w ogłoszeniu w wyznaczonym terminie spowoduje przepadek wadium zaliczonego na poczet nabycia.

Zastrzegam sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Burmistrz Ustrzyk Dolnych
Bartosz Romowicz

Informuję, że w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2015r. poz. 1774 z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych, przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w dniach od 26.08.2016r. do 10.10.2016r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Ustrzyki Dolne - przeznaczonej do sprzedaży w formie bez przetargowej na rzecz najemcy: lokal mieszkalny nr 10 w budynku nr 16 przy ulicy 1 Maja wraz z udziałem w działce nr 1401 o pow. 0,0409 ha w Ustrzykach Dolnych.

Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami
i Zagospodarowania Przestrzennego
mgr Alicja Kisielewicz

www.bieszczadzka24.pl

e-mail: redakcja@bieszczadzka24.pl

tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;

ul. Rynek 17

Redaktor naczelny: Paulina Bajda

DTP: Adam Leń

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i słódytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm² na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia.

Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne Nakład 1600 egz. ISSN 1231-9333

do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim

Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Druk: Polska Press Sp. z o. o.

DRUKARNIA: 39-402 Tamobrzeg;

ul. Mechaniczna 12; tel. 15-878-19-00.



70 lat Liceum w Lesku 1946-2016

Zjazd Absolwentów 16-18 września

„Trzeba koniecznie pamiętać skąd się wyszło”

C.K. Norwid

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe: Niemcy, Holandia, Austria, Anglia, Belgia, Norwegia. Tel. 71 385 2018, 601 759 797, e-mail: am.ferenc@wp.pl.

* Sprzedam działkę 35 arów w Ustrzykach Dolnych ul. Przemysłowa z warunkami zabudowy: dom mieszkalny i budynek gospodarczy. Działka ładnie położona, widok na górę Żuków, woda, prąd, kablówka na miejscu. Cena 2500 zł/ar. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam działkę budowlaną w Jałowie, 50 arów, wydana zgoda na budowę domu. Możliwość podziału działki na dwie mniejsze. Więcej informacji: e-mail: lukbus@o2.pl lub Tel. 602 844 147.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 48 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój), I piętro w Ustrzykach Dolnych przy ul. Nowej. Tel. 607 874 748.

Sprzedaż telefonów komórkowych sieci PLUS
Umowy indywidualne i dla firm
Umowy mix, przedłużanie umów

FHU „ADAM”
 ul. 29 Listopada 26, 38-700 Ustrzyki Dolne
 tel. 13/461 24-54; 661 221 309